

Blok zasiedlony

Zakończyła się budowa komunalnego bloku przy ul. Piastowskiej 19. W ubiegły czwartek władze Radomia przekazały klucze do mieszkań pierwszym lokatorom.

str. 4

Jedyny w swoim rodzaju

Agnieszka Jelonek, autorka książki „West Farragut Avenue” została – po raz drugi – laureatką Nagrody Literackiej Miasta Radomia w kategorii książka literacka. W kategorii książka naukowa/popularnonaukowa jury nagrodziło Tomasza Kroka, który napisał „Aferę teozofów. Siatka wywiadowcza mjr. Andrzeja Czaykowskiego (1949-1951)”.

str. 7

Powszechny się zmienia

Winda dla osób z niepełnosprawnością ruchową, powrót do starego logo i wirtualny spacer, dzięki któremu będzie można się m.in. przekonać, jak z danego miejsca widać scenę – w Teatrze Powszechnym w Radomiu zaszło kilka istotnych zmian.

str. 8

Mistrz wypunktował

Radomiak Radom po dwóch wygranych pod wodzą Gonçalo Feio musiał przełknąć gorzkie porażki na terenie mistrza Polski, Lecha Poznań. Gospodarze wykorzystali błędy radomian w defensywie i wygrali 4:1. Tymczasem już dziś (piątek, 28 listopada) Zieloni zagrają z Górnikiem Zabrze, przy czterech pełnych trybunach stadionu przy Struga 63!

str. 11

B E Z P Ł A T N Y

TYGODNIK



ISSN 1895-8451

DNI

NR 971 PIĄTEK – CZWARTEK 28 LISTOPADA – 4 GRUDNIA 2025

NAKŁAD 10 000

Większe możliwości

Fot. Aleksandra Podlaska



Ma ponad 3,5 tys. metrów powierzchni użytkowej, jest bezpieczna, nowoczesna i funkcjonalna. Mowa o nowej hali produkcyjnej Fabryki Broni, którą uroczystie otwarto we wtorek. – Powstanie hali jest częścią większego projektu rozbudowy mocy wytwórczych Fabryki Broni. Od przyszłego roku zwiększą się one do ponad 80 tys. sztuk broni rocznie – podkreślał Seweryn Figurski.

str. 3

AUTOPROMOCJA

radio
rekord
SŁUCHAJ NA 106,2 FM
RODZIME RADIO!
www.radiorekord.pl

REKLAMA

MIEŚO I WĘDLINY
PIECZYWO
ARTYKUŁY SPOŻYWCZE
rhm radomskie hale mięsne
ul. Wenera 10a /Szarych Szeregów



Dzieje się!

Piątek, 28 listopada

➔ **Festiwal w bibliotece.** Trwa druga edycja festiwalu „Będzie kryminał!”. O godz. 17 Miejska Biblioteka Publiczna (ul. Piłsudskiego 12) zaprasza na spotkanie z Elizą Mikulską i promocję książki „Światoburcy”, a o godz. 19 – „Media na tropie – spotkanie z Justyną Mazur-Kudelską (podcast „Pięte nie zabijaj”) i Michałem Fajbusiewiczem („Fajbus. 997 przypadków z życia”).

➔ **Mała Akademia Kultury Współczesnej.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 17 na spotkanie autorskie z Hanną Wojdałą-Markowską. Tytuł modułu: „Historia i język sztuki współczesnej”. Spotkanie będzie miało charakter prezentacji własnej twórczości w oparciu o hasło „Powiązania w procesie twórczym pomiędzy unikatowością, a użytecznością”. Wstęp wolny.

➔ **Ostatki jazzowe.** O godz. 18 Resursa Obywatelska zaprasza na jazzowe ostatki z Big Bandem Mundana i gwiazdą wieczoru – Andrzejem Chochółem. „Green onions”, „The lady is a tramp” czy „All of me” – to tylko kilka spośród wielu utworów, które będzie można usłyszeć. Wybrzmia także kompozycje Andrzeja Chochóła. Ten gitarzysta, kompozytor i aranżer muzyki jazzowej, na polskiej scenie muzycznej działa od ponad 40 lat. Przed muzyczną ucztą na gości będą czekać wydarzenia towarzyszące nawiązujące do andrzejek i słodki poczęstunek. Wstęp płatny – 40 zł.

➔ **Koncert KAREU.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 18 na wydarzenie towarzyszące wystawie Jakuba Juliana Ziółkowskiego „Życie własne”. Trzech artystów: Jakub Julian Ziółkowski, Kamil Kukla i Ernest Ogórek zabierze publiczność w hipnotyczną podróż przez improvizowane ścieżki dźwiękowe. Wstęp płatny – 10 zł.

➔ **Koncert Etnobotaniki.** Etnobotanika to tajemniczy duet z Górnego Śląska, który jedną nogą stoi twardo na gruncie muzyki elektronicznej, a drugą bada tereny sampli i hip-hopu, tworząc swój unikatowy styl. Ich wzrok i uszy zwrócone są ku skrawkom przeszłości – fragmentom starych polskich filmów, w pół zapomnianym serialom, wrywkom z mniej i bardziej znanych rodzimych piosenek nagranych przed laty. Godz. 19, Klub Dzikie Węże (ul. Parkowa 1). Bilety w cenie 59 zł dostępne na biletyna.pl oraz w kasie Amfiteatru przy ul. Parkowej 1.

➔ **Koncert w Szydłowcu.** Muzeum Ludowych Instrumentów Muzycznych zaprasza o godz. 18 na recital fortepianowy Pawła Kowalskiego, w ramach cyklu „Kameralnie nad Korzeniówką”. Kowalski zaprezentuje program poświęcony pamięci Janusza Olejniczaka i Władysława Szpilmana – kompozycje Fryderyka Chopina, Wojciecha Kilara i Krzysztofa Komedy. Wstęp wolny, rezerwacja miejsc: +48 48 617 17 89.

Sobota, 29 listopada

➔ **Spacer „Zapomniany RaD.O.M.”.** Akronim D.O.M. można spotkać na wielu starych epitafiach, wyznaczających dziś nieoczywiste miejsca wiecznego spoczynku osób zmarłych. Obecnie wielu radomian zupełnie nieświadomie stąpa po miejscach kryjących prochy naszych przodków. Uczestnicy spaceru przekonają się, jak wiele ich jest w Radomiu oraz jakie tajemnice kryją. Godz. 10, skrzyżowanie ul. Limanowskiego i Przechodniej.

➔ **Zbrodnia w bibliotece.** To przedostatni dzień festiwalu „Będzie kryminał!”. W programie: godz. 10-12 – „Zbrodnia w bibliotece” – kryminalna gra miejska w MBP; godz. 12 – spotkanie z grafologką Magdaleną Deuar-Partyką i promocja książki „Pismo jak odcisk”; godz. 14 – spotkanie autorskie z Magdaleną Węglar i promocja książki „Moja”; godz. 15.30 – spotkanie z Małgorzatą Węglar i Mateuszem Węgrowskim – autorami książki „Jak usunąć wujka z podłogi. Zawód: sprzątanie po zgonach” oraz z Agnes Tołoczmańską (Agnes z za grobu) współautorką książki „Mamy trupa i co dalej. Od umierania do pochowania”; godz. 17.30 – spotkanie z Jackiem Dehnelem i promocja jego książki „Tajna Warszawa. Czyli historie zbrodni, kradzieży i oszustw w międzywojennej stolicy opisane w tygodniku Tajny Detektyw”; godz. 19 – spotkanie z brytyjską pisarką Elizą Clark i promocja książki „Skrucha”.

➔ **Magiczne andrzejki.** Dom Kultury „Idalin” zaprasza o godz. 17 na zabawę taneczną „Magiczne andrzejki”. Na uczestników czeka wieczór pełen atrakcji: muzyka na żywo, trzydaniowe menu (danie główne, przystawka i deser), a także magiczne zabawy, konkursy andrzejkowe oraz tradycyjna zabawa z wróżbami.

➔ **Wieczór z poezją Edyty Duliniec.** Mazowieckie Centrum Sztuki Współczesnej „Elektrownia” zaprasza o godz. 17.30 na spotkanie inspirowane poezją Edyty Duliniec. Autorka w swoich tekstach stawia pytania o autentyczność, tożsamość i wewnętrzną prawdę, zachęcając do zatrzymania się i spojrzenia pod powierzchnię codzienności. Wstęp wolny.

Niedziela, 30 listopada

➔ **Ostatni dzień festiwalu.** W programie ostatniej odsłony festiwalu „Będzie kryminał!”: godz. 12-14 – warsztaty z grafologką Magdaleną Deuar-Partyką (zapisy online; dla dorosłych); godz. 14.30 – spotkanie z Markiem Stelarem i promocja książek „Przeprawa” i „Sedno”; godz. 15.30 – „Jak pomóc dzieciom i młodzieży w kryzysie suicydalnym?” – panel dyskusyjny z udziałem suicydologa, psychoterapeutki i policjanta; godz. 17.00 – Spotkanie autorskie z Jackiem Dehnelem i Piotrem Tarczyńskim oraz premiera szóstego tomu retro kryminału o profesorowej Zofii Szczupczyńskiej, „Szaleństwo i śmierć spłyną z gór”; godz. 19 – spotkanie z Przemysławem Semczukiem („Wampir z Zagłębia”, „Nieuchwytni”).

NIKA

REKLAMA

Iskra wolności

Widowisko historyczne „Iskra wolności – powstanie listopadowe 1830” odbędzie się w sobotę, 29 listopada na rynku w Warce.

Wydarzenie, które odbędzie się po raz pierwszy, zaplanowano dokładnie w dzień wybuchu tego niepodległościowego zrywu. „To niezwykła, pełna emocji podróż w czasie, która pozwoli lepiej zrozumieć wydarzenia sprzed 195 lat. Inscenizacja przybliży atmosferę tamtych dni, a także sylwetkę Piotra Wysockiego – wareckiego bohatera, który odegrał kluczową rolę w rozpoczęciu powstania. Pokaz pozwoli zobaczyć, jak nasi przodkowie walczyli o wolność oraz jak wielkie znaczenie miały ich determinacja, odwaga i wiara w niepodległość” – piszą organizatorzy. – „Poświęcenie Piotra Wysockiego i jego niezłomna postawa są inspiracją dla kolejnych pokoleń – dlatego serdecznie zapraszamy do udziału w wydarzeniu wszystkich, którzy chcą poczuć ducha historii i uczcić pamięć bohaterów”.

Widowisko na wareckim rynku w sobotę, 29 listopada rozpocznie się o godz. 15.

CT

Kto wygra Arboretum?

W niedzielę, 30 listopada poznamy laureatów VI Międzynarodowego Konkursu Kompozytorskiego Krzysztofa Pendereckiego „Arboretum”.

To właśnie w niedzielę jury w składzie: Joanna Wnuk-Nazarowa, Piotr Moss, Paul Patterson i Maciej Żółtowski zdecyduje, która kompozycja zasługuje na główną nagrodę. A usłyszymy – w wykonaniu Radomskiej Orkiestry Kameralnej pod dyrykcją Szymona Morusa – utwory: *Avesse il ciel d'un altro sole addorno* Gianlucii Castelliego, *Dialoghi delle Ombre for string orchestra* Wojciecha Chalupki, *Cantus* – Marca Migó Cortésa, *Sinfonia in miniature* Andrei Octaviana Popescu, *Blue Serenade* Alexandru Shapiry i *Passacaglia per orchestra d'archi* Wojciecha Szarego.

Przynane zostaną trzy nagrody regulaminowe: pierwsza w wysokości 30 tys., druga – 10 tys., trzecia – 5 tys. zł. Zostanie przyznana także nagroda publiczności. W trakcie przerwy każda z osób obecnych na koncercie będzie mogła wskazać, na przygotowanych wcześniej kartach do głosowania, jeden z utworów, który jej zdaniem był najlepszy. Po przeliczeniu głosów, kompozycja, która uzyska największe poparcie, otrzyma nagrodę publiczności w wysokości 6 tys. zł. Publiczność będzie miała też okazję porozmawiać z jurorami oraz pogratulować finalistom i zwycięzcom konkursu podczas bankietu tuż po koncercie.

Przypomnijmy: do swojej śmierci to prof. Krzysztof Penderecki, jeden z najwybitniejszych polskich kompozytorów, miał głos decydujący w wyborze zwycięzcy. Od 2023 roku rolę przewodniczącego jury zgodziła się objąć jego uczennica i ważna postać polskiej kultury muzycznej Joanna Wnuk-Nazarowa.

Godz. 18, Sala Koncertowa im. Krzysztofa Pendereckiego w Zespole Szkół Muzycznych w Radomiu. Wstęp płatny – bilet normalny 30 zł, ulgowy – 27 zł.

CT

„Bratki” i „malwy” w środku zimy

Ok. 200 aparatów wyprodukowanych w ciągu kilkudziesięciu lat w Radomskiej Wytwórni Telefonów, zdjęcia, dokumenty i inne artefakty można od dzisiaj (piątek, 28 listopada) oglądać w Kamienicy Deskurów, na wystawie „Ucho na świat z Radomia”.



Fot. TV Dami

Zorganizowana przez dział muzealny Resursy Obywatelskiej ekspozycja jest największą prezentacją wyrobów RWT. – Temat ten zainteresował nas przede wszystkim dlatego, że nasza placówka, Muzeum Historii Najnowszej Radomia kilka lat temu stworzyła wystawę stałą poświęconą przemysłowi Radomia w XX wieku – przypomina Paweł Puton, kurator ekspozycji w Kamienicy Deskurów. – A jednym z najważniejszych zakładów przemysłowych Radomia, ale kojarzonym w całej Polsce i nawet w sporej części świata, była właśnie Radomska Wytwórnia Telefonów. Aparatów będzie naprawdę całe mnóstwo. Myślę, że uda nam się pokazać praktycznie wszystkie modele wyprodukowane w RWT. Będzie to trochę taki kolorowy zawrót głowy, bo te aparaty RWT produkowała w przeróżnych kolorach. A jako że miały one kwietyne nazwy, stworzyliśmy taki ogródek...

Na wystawie zobaczymy ok. 200 telefonów wyprodukowanych w Radomiu na przestrzeni blisko 75 lat, ale także historyczne zdjęcia, artefakty, dokumenty związane z dziejami radomskiego przemysłu telekomunikacyjnego. Ponieważ ekspozycja prezentuje rozwój telekomunikacji w pigułce, pokazano także m.in. urządzenia służące do komunikowania się alfabetem Morse'a, czyli telegraf oraz telefony komórkowe i smartfony, które pozwolą oglądającym uświadomić sobie, jak błyskawicznie rozwój telekomunikacji nastąpił w ciągu ostatnich stu lat.

Ekspozycja pochodzi m.in. ze zbiorów Muzeum Historii Najnowszej Radomia i Muzeum im. Jacka Malczewskiego. Część aparatów wypożyczyło Radomskie Muzeum Poczty i Telekomunikacji we Wrocławiu, które pod koniec lat 90. XX wieku przejęło kolekcję telefonów, tworzoną w zakładzie od początków istnienia firmy, czyli jeszcze od Ericssona.

Ale trzonem wystawy jest zbiór radomianina Sebastiana Pawłowskiego.

– Zbieranie telefonów zaczęło się od tak naprawdę smutnej historii, czyli upadku RWT. Sama Radomska Wytwórnia Telefonów miała u siebie kolekcję aparatów i kiedy nikt nie chciał jej kupić od syndyka, nasze telefony powędrowały do Wrocławia – przypomina Sebastian Pawłowski. – Stwierdziliśmy wtedy razem z kolegami, że jednak warto te ocalałe gdzieś w domach aparaty zebrać, uratować, żeby kiedyś je pokazać. I w efekcie tej naszej działalności zebraliśmy ok. 150 telefonów, które przekazywali nam mieszkańcy.

Ci, którzy wybiorą się na wystawę „Ucho na świat z Radomia”, będą mogli także wysłuchać wspomnień byłych pracowników RWT, którzy dziś współtworzą Kombud Group, sponsora wydarzenia.

– Uważam, że to jest niezwykle skarb Radomia; to ucieleśnienie przemysłowej tradycji i historii tego miasta – twierdzi Michał Kudła z Kombud Group. – My w Kombudzie też bardzo dużą wagę przywiązujemy do tej przemysłowej tradycji i do tego, żeby podkreślać przemysłowe dzieje, dokonania i sukcesy Radomia. Po zawirowaniach lat dwutysięcznych część masy upadłościowej RWT została odkupiona przez właścicieli Kombudu, stała się częścią Kombud Group i działa do dzisiaj. Tylko, że teraz spółka RWT zamiast telefonów produkuje urządzenia sterowania ruchem kolejowym.

Wstęp na wernisaż, który zaplanowano na piątek na godz. 17, jest bezpłatny. Wystawę można zwiedzać od poniedziałku do piątku i w niedzielę, w godz. 10-18. Cena biletu: 10 zł normalny, 5 zł ulgowy.

Ekspozycja będzie czynna do 22 lutego 2026 roku.

IWONA KACZMARSKA

BEZPŁATNY TYGODNIK DLA RADOMIA I REGIONU

Radom, ul. Okulickiego 39; II p.; tel. 48 360 25 25
Reklama „7 Dni”, Radio Rekord, CoZaDzień.pl, TV Dami
RadomLed – ekrany ledowe, 875 tablic reklamowych w windach i na klatkach schodowych: tel. 519 119 513, reklama@radiorekord.pl



ISSN 1895-8651

Dyrektor wykonawczy Rekord Grupy Mediowej i p.o. redaktora naczelnego Rekord Grupy Mediowej: Krzysztof Domagała
Kierownik redakcji: Iwona Kaczmarska
Skład: Kamil Fiodorow, Łukasz Rokita
Dziennikarze: Maciej Kowalski, Maciej Ławrynowicz, Michał Nowak, Krzysztof Pękala, Piotr Stańczak, Aleksandra Szamańska
Projekt graficzny: 7 Dni
Nakład: 10 tys. egzemplarzy

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść reklam i ogłoszeń

Wydawca: Rekord Grupa Mediowa Sp. z o.o., ul. Okulickiego 39, 26-600 Radom

Druk: POLSKAPRESSE sp. z o.o. Drukarnia w Sosnowcu ul. Baczyńskiego 25a, 41-203 Sosnowiec-Milowice

K M
STOMATOLOGIA

-stomatologia zachowawcza
-protetyka
-usuwanie ósepek

/KMstomatologia

ul. Kusocińskiego 21 lok.2
664 085 285
kmstomatologia@gmail.com

Sobota-Niedziela Zadzwoń



Większe możliwości

Ma ponad 3,5 tys. metrów powierzchni użytkowej, jest bezpieczna, nowoczesna i funkcjonalna. Mowa o nowej hali produkcyjnej Fabryki Broni, którą uroczystie otwarto we wtorek. – Powstanie hali jest częścią większego projektu rozbudowy mocy wytwórczych Fabryki Broni. Od przyszłego roku zwiększą się one do ponad 80 tys. sztuk broni rocznie – podkreślał Seweryn Figurski.

MACIEJ ŁAWRYNOWICZ

Obiekt, o kubaturze ponad 21 tys. m sześciennej, powstał z myślą o zwiększeniu możliwości produkcyjnych i magazynowych zakładu oraz stworzeniu komfortowych przestrzeni administracyjnych i socjalnych. Zastosowano tu rozwiązania, które mają umożliwić dalszą automatyzację i robotyzację procesów, a jednocześnie zwiększyć bezpieczeństwo pracy i komfort pracowników.

– Priorytetem było stworzenie obiektu bezpiecznego, nowoczesnego i funkcjonalnego. Wykorzystaliśmy konstrukcję żelbetową i prefabrykowaną, zaprojektowaliśmy elastyczne systemy ogrzewania i chłodzenia, a także rozbudowaną infrastrukturę teletechniczną. Hala jest przygotowana na dynamiczny rozwój – zarówno technologiczny, jak i produkcyjny – podkreślał Daniel Wilk, członek zarządu Fabryki Broni „Łucznik”.

Budynek wyposażono w pełny pakiet systemów zabezpieczeń – od monitoringu i kontroli dostępu po systemy przeciwpożarowe oraz instalacje wspierające bezpieczeństwo pracowników, np. przywoławcze systemy w toaletach dla osób z niepełnosprawnościami.

Podczas wtorkowego otwarcia Seweryn Figurski, prezes Fabryki Broni podkreślał strategiczne znaczenie inwestycji. – Powstanie nowej hali jest częścią większego projektu rozbudowy mocy wytwórczych naszej fabryki i odpowiada na współczesne potrzeby rynku – przekonywał. – Od przyszłego roku moce produkcyjne zakładu zwiększą się do ponad 80 tys. sztuk broni rocznie; to nasza odpowiedź na rosnące potrzeby Ministerstwa Obrony Narodowej, Sił Zbrojnych RP oraz służb mundurowych. Oddajemy inwestycję niemal dokładnie rok po wbiciu pierwszej, symbolicznej łopaty. Pokazujemy tym samym, że potrafimy działać szybko, odpowiedzialnie i z myślą o przyszłości polskiego przemysłu zbrojeniowego.

Rok 2025 jest dla Fabryki Broni szczególny, bo zakład celebrować będzie stulecie działalności. Przy okazji otwarcia hali nie mogło więc zabraknąć złożenia kapsuły czasu, w której umieszczono pamiątki dokumentujące współczesną historię zakładu. W kapsule znalazły się przedmioty i dokumenty oddające charakter, dorobek i ducha fabryki. „W hołdzie pokoleniom, które budowały siłę Fabryki Broni Łucznik Radom. Niech przyszłość dopisze kolejne rozdzia-



Fot. Aleksandra Podlaska

ły” – napisano na jej wierzchniej części. Potem przecięto wstęgę, tym samym oficjalnie otwierając nową halę.

Zwiedzali ją wraz z kierownictwem Fabryki Broni, zaproszeni goście, m.in. Joanna Kluzik-Rostkowska, posłanka Koalicji Obywatelskiej z okręgu radomskiego, członkini sejmowej Komisji Obrony Narodowej, posłowie Konrad Fryszak (Koalicja

Obywatelska) i Radosław Fogiel (Prawo i Sprawiedliwość), wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek, Michał Jaros, sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii, prezydent Radosław Witkowski i wiceprezydent Katarzyna Kalinowska.

– Jak zawsze Radom kojarzy się z Fabryką Broni. Ludzie, którzy tutaj pracowali, pracowali na rzecz nasze-

go wojska, naszego bezpieczeństwa. Dzisiaj jest 100 lat za nami, 100 lat przed nami. Nowe hale, nowe możliwości. To też bardzo ważne nie tylko dla samego Radomia. To po prostu ważny element naszego bezpieczeństwa i naszej gospodarki – powiedział nam Michał Jaros, sekretarz stanu w Ministerstwie Rozwoju i Technologii. – 80 tys. sztuk broni rocznie to liczba, która robi wrażenie. Nie tylko wrażenie robi ta liczba, ale też skala całego przedsięwzięcia.

Zdaniem posła Konrada Fryszaka oddana właśnie do użytku inwestycja jest niezmiernie ważna. – Zwłaszcza w tych niespokojnych czasach, kiedy mówimy o coraz częstszych aktach dywersji na terenie naszego kraju, ale przede wszystkim o agresji Rosji na Ukrainę. Musimy zwiększać potencjał obronny naszego państwa i tym potencjałem obronnym wytwarzanym tutaj w Radomiu jesteśmy w stanie zapewnić sobie bezpieczeństwo – przekonywał w rozmowie z naszym reporterem. – To nie tylko karabiny, nie tylko pistolety, ale przede wszystkim ludzie, którzy w zaangażowany sposób budują i realizują projekty dla naszego kraju.

Budowa nowej hali przy ul. Grobickiego kosztowała ponad 31 mln zł.

„Ósemka” wraca

W związku z zakończeniem kolejnych robót przy przebudowie ul. Wolanowskiej od soboty, 29 listopada linia 8 wraca w tym rejonie na starą trasę.

Jak informuje Miejski Zarząd Dróg i Komunikacji, „ósemka” pojedzie w obu kierunkach ulicami Okulickiego, Kielecką i Wolanowską do pętli Kierzków (a wybranymi kursami, po których następuje jazd do zajezdni Ślepowron – prosto ul. Wolanowską do przystanku Wolanowska II). Jednocześnie autobusy zostaną wycofane z ulic Topiel, Przysuskiej i Milejowickiej (w obu kierunkach) oraz Główniej (w kierunku pętli Os. Woźniki).

Przywrócone zostanie funkcjonowanie przystanków: Wolanowska / Spadzista 01 i 04 (w obu kierunkach), Wolanowska / Stroma 03 i 06 (w obu kierunkach) oraz Wolanowska / Wapienna (NŻ) 09 i 12 (w obu kierunkach). Uruchomiony zostanie także nowy przystanek: Wolanowska / Śliska 02 (w kierunku ul. NSZZ Solidarność). Na stałe zmieni się lokalizacja przystanków: Wolanowska / Milejowicka 05 i 08 (w obu kierunkach), Wolanowska / Areszt (NŻ) 07 i 10 (w obu kierunkach) oraz Wolanowska I (NŻ) 11 i 14 (w obu kierunkach). Dla linii 8 ponownie zaczną obowiązywać przystanki:

Kielecka / Przytycka 01 (w kierunku ul. Okulickiego) oraz Okulickiego / Przeskok 05 (w kierunku pl. Kotlarza). Zlikwidowane zostaną przystanki: Kielecka / Wolanowska 04 (w kierunku ul. Wolanowskiej) – dotychczas zawieszony, Topiel / Śliska (NŻ) 01 i 02 (w obu kierunkach), Topiel / Miodowa (NŻ) 03 i 04 (w obu kierunkach) oraz Kozia Góra 01 i 02 (w obu kierunkach).

Ze względu na te zmiany zostanie także skorygowany rozkład jazdy autobusów linii 8.

– Ruch autobusów na odcinku Wolanowskiej między Kielecką a Milejowicką zostanie dopuszczony warunkowo, tak samo, jak dotychczas odbywał się on między ulicami Milejowicką a NSZZ Solidarność – mówi Łukasz Kościelniak, rzecznik MZDiK. – Dla innych pojazdów ruch między ulicami Kielecką a NSZZ Solidarność zostanie przywrócony kilka dni później. Do tego czasu nadal obowiązuje oznakowany objazd – w obu kierunkach ulicami Kielecką i NSZZ Solidarność.

CT

Będzie lodowisko

Trwają przygotowania do uruchomienia sztucznego lodowiska przy ul. Bulwarowej. MOSiR szykuje nowości dla miłośników łyżwiarstwa.

Dariusz Osiej, rzecznik prasowy Miejskiego Ośrodka Sportu i Rekreacji potwierdził, że lodowisko na kortach tenisowych będzie czynne także w sezonie zimowym 2025/26. Pracownicy ośrodka przygotowują właśnie obiekt do otwarcia. Dokładna data nie jest na razie znana; jeśli warunki okażą się sprzyjające, może to być pierwsza połowa grudnia. W najbliższych dniach mamy poznać cennik, jaki będzie obowiązywał na lodowisku.

MOSiR szykuje nowości, kupił nowy agregat o większej mocy. W poprzednich latach, jeśli np. padał deszcz lub temperatura powietrza była zbyt wysoka, obiekt nie działał. Teraz możliwości korzystania z lodowiska mają być większe, choć organizatorzy nie zdradzają szczegółów. – Najpierw trzeba podłączyć prąd, zbudować tafelę o odpowiedniej grubości. Musimy także naostrzyć łyżwy, które będą dostępne w wypożyczalni – tłumaczy Dariusz Osiej.

PS

Basen obok zalewu

Czy w okolicy zalewu na Borkach powstanie odkryta pływalnia? Działka już jest, prowadzone są też rozmowy z firmami projektowymi.

Artur Standowicz, przewodniczący klubu radnych Prawa i Sprawiedliwości przypomniał prezydentowi Radosławowi Witkowskiemu, że ten obiecał mieszkańcom budowę otwartego basenu przy zalewie na Borkach. „Bez wątplenia jest to bardzo potrzebna inwestycja, która szczególnie w okresie letnim stanowiłaby bezpieczną alternatywę dla niedawno wyremontowanego obiektu” – zauważył w interpelacji. I pyta, kiedy inwestycja mogłaby być zrealizowana, co w tej sprawie zostało już przedsięwzięte, ile to będzie kosztować i jakie byłyby źródła finansowania przedsięwzięcia.

Jak się okazuje Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji kupił już na Halinowie działkę o powierzchni 14,6 tys. metrów i „dokonał przeglądu rozwiązań technicznych urządzeń rekreacyjnych”, zapewne istniejących już w innych miastach. Po

rozmowach z firmami projektowymi zlecono trzem pracownikom specjalizującym się w tego typu inwestycjach wykonanie koncepcji basenów. Zaplanowano je na ok. 20 tys. metrów kwadratowych.

Niestety, nie wiadomo, kiedy inwestycja mogłaby ruszyć. „Spółka MOSiR poinformowała, że na obecnym etapie trudno jest mówić o terminie i kosztach realizacji przedmiotowej inwestycji” – napisał w odpowiedzi na interpelację skarbnik miasta Sławomir Szlachetka.

Obiekty podobnej wielkości w Polsce kosztowały od 25 do 45 mln zł. Gdyby przyszło do realizacji inwestycji, to na budowę odkrytych basenów MOSiR chciałby pozyskać pieniądze z zewnątrz – z programów wspierających finansowanie tego typu inwestycji.

NIKA

REKLAMA



MIĘDZYNARODOWY KONKURS KOMPOZYTORSKI KRZYSZTOFA PENDERECKIEGO W RADOMIU

KONCERT FINAŁOWY:
30 LISTOPADA 2025, GODZ. 18:00
SALA KONCERTOWA IM. K. PENDERECKIEGO, UL. 25 CZERWCA 70, RADOM

W PROGRAMIE UTWORY FINALISTÓW KONKURSU

WYKONAWCY: RADOMSKA ORKIESTRA KAMERALNA,
SZYMON MORUS - DYRYGENT

JURY: JOANNA WNUK-NAZAROWA - PRZEWODNICZĄCA
PIOTR MOSS, PAUL PATTERSON, MACIEJ ŻÓŁTOWSKI

INFORMACJA I SPRZEDAŻ BILETÓW:

RADOMSKA ORKIESTRA KAMERALNA: UL. ŻEROMSKIEGO 53.
TEL. 48 362 04 44, E-MAIL: SEKRETARIAT@ROKART.PL
CENY BILETÓW: NORMALNY: 30 ZŁ, ULGOWY: 27 ZŁ



Blok zasiedlony

Zakończyła się budowa komunalnego bloku przy ul. Piastowskiej 19. W ubiegły czwartek władze Radomia przekazały klucze do mieszkań pierwszym lokatorom. – Bardzo się cieszymy, że taka inwestycja w ogóle powstała. Mamy nowe, piękne mieszkanie. Dzieci będą miały oddzielne pokoje – cieszyła się Urszula Kuś.

PIOTR STAŃCZAK

Budynek u zbiegu ulic Piastowskiej i Łokietka ma dwie klatki schodowe i dziewięć kondygnacji. Powstało tam, przypomnijmy, 90 mieszkań o powierzchni od 32 do 63 metrów kwadratowych: 17 trzy-pokojowych, 55 dwupokojowych i 18 kawalerek. Pięć lokali na parterze przystosowano do potrzeb osób z niepełnosprawnościami.

– Cieszymy się, że ten blok zostanie zasiedlony. Chcę zadeklarować, że nie jest to nasze ostatnie słowo. Plany są znacznie szersze. W projekcie budżetu miasta na 2026 rok zabezpieczyliśmy już pieniądze na projektowanie mieszkań przy ul. Warsztatowej. Jesteśmy współnikami KZN Mazowsze, w ramach którego również chcemy wybudować kolejnych 90 mieszkań. Przekazaliśmy już grunt naszej spółce komunalnej, która prowadzi prace projektowe – mówił prezydent Radosław Witkowski podczas uroczystego przekazania kluczy do mieszkań.

Zgodnie z zapisami uchwały rady miejskiej w pierwszej kolejności lokale przyznawano osobom, które złożyły wniosek o zamianę mieszkań znajdujących się w miejskim zasobie. – Łącznie otrzymaliśmy 144 takie wnioski, społeczna komisja mieszkaniowa zaopiniowała pozytywnie 68.



Fot. Aleksandra Podlaska

Na negatywną opinię komisji mógł wpłynąć choćby fakt, że dany lokal był zadłużony. 17 lokali zaproponujemy rodzinom, które mają już pozytywną opinię społecznej komisji i czekają w kolejce na przydział lokalu – tłumaczyła wiceprezydent Marta Michalska-Wilk.

Teren wokół bloku przy ul. Piastowskiej został zagospodarowa-

ny – powstały tereny zielone, oświetlenie, elementy małej architektury i plac zabaw dla najmłodszych.

Lokatorzy, którzy w ubiegły czwartek odebrali klucze, chwalili warunki oraz standard mieszkań, budynku i jego otoczenie. – Bardzo się cieszymy, że taka inwestycja w ogóle powstała. To trzecie miesz-

kanie, jakie otrzymaliśmy od mia-

sta. Razem z mężem i dwójką dzieci korzystaliśmy najpierw z 20-metrów kwadratowych, później udało nam się pozyskać dwa razy większe. Teraz mamy nowe, piękne mieszkanie w tym bloku. Dzieci będą miały oddzielne pokoje – powiedziała w rozmowie z naszym reporterem Urszula Kuś, która razem z rodziną przeprowadziła się na Michałów z Ustronia.

Jadwiga Wiech do tej pory mieszkała przy ul. Wernera, teraz jej nowym domem będzie Piastowska 19. O zamianę lokali zabiegała od kilku lat. – Mam dużą rodzinę, nasze obecne mieszkanie jest już po prostu zbyt małe. Musieliśmy spełnić określone kryteria, ale miasto pozytywnie przychyliło się do naszego wniosku. Blok przy Piastowskiej ma bardzo wysoki standard. W pobliżu znajdują się szkoła, przedszkole, sklepy; okolica raczej spokojna – wyliczała. I dodała: – W imieniu swoim i mieszkańców, którzy przeprowadzą się w to miejsce, dziękuję urzędowi miasta i Miejskiemu Zarządowi Lokalami. Jako mieszkańcy dołożymy wszelkich starań, aby należycie zadbać o ten obiekt.

Budowa bloku komunalnego z mieszkaniami na wynajem kosztowała 30 mln zł. 80 proc. kosztów pokryło dofinansowanie z Banku Gospodarstwa Krajowego.

Elektryki wyjechały

Kolejnych pięć autobusów elektrycznych wyjechało we wtorek na ulice Radomia.

Nowe MAN-y Lion's City 12 stanowią drugą z czterech części kontraktu realizowanego przez MPK w ramach projektu pn. „Rozwój ekologicznego transportu publicznego w Radomiu poprzez zakup 20 autobusów elektrycznych wraz z infrastrukturą”, na który gminna spółka pozyskała dofinansowanie z Narodowego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej w wysokości ponad 47 mln zł.

Każdy z autobusów pomieści 75 pasażerów, w tym 25 na miejscach siedzących. Dodatkowo ma stanowisko na wózek inwalidzki lub dziecięcy. Pojazdy są klimatyzowane, w pełni dostosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami, wyposażone w wyświetlacze LED i LCD, nagłośnienie do zapowiedzi kolejnych przystanków, monitoring, system liczenia pasażerów, trzy podwójne porty USB, umożliwiające pasażerom ładowanie baterii urządzeń mobilnych oraz kasowniki dotykowe, w tym jeden z funkcją terminala płatniczego.

Elektrobusy MAN-a posiadają baterie o pojemności pozwalającej na przejechanie, w warunkach klimatycznych i ulicznych Radomia, co najmniej 300 km. Pozbawione są zatem charakterystycznych pantografów oraz konieczności doładowywania na pętlach.

Nowe elektryki noszą imiona: Ekomaniek, Prądomir, Powerbus, Don Amperion i Cichy Wielbiciel. Obsługiwać będą linie: 10, 12, 14, 15, 16.

CT

Na sesji rady miejskiej

W Radomiu – przy ul. Wośnickiej powstaną nowe korty tenisowe. Radni podczas poniedziałkowej sesji zgodzili się na wydierżawienie terenu prywatnemu inwestorowi.

Podczas XXXIV sesji Rady Miejskiej w Radomiu radni przyjęli uchwałę umożliwiającą budowę nowych obiektów tenisowych na Wośnikach. Chodzi o część miejskiej działki przy ul. Wośnickiej (nr 131/20), którą miasto wydierżawi bez przetargu na 10 lat prywatnej spółce Lachowicz Tennis Academy. Na 3 tys. 718 metrach kwadratowych mają powstać dwa kryte korty tenisowe, jeden otwarty oraz budynek gospodarczo-sanitarny.

– Mamy wniosek prywatnego podmiotu, pana Lachowicza, który prowadzi klub sportowy. Planuje poszerzenie swojej działalności, a my – chcąc dać taką możliwość – przedkładamy projekt uchwały – tłumaczył Rafał Górski, sekretarz miasta. – projekt jest zgodny z planem zagospodarowania przestrzennego, a planowana działalność byłaby kompatybilna z funkcjonowaniem szkoły. Stawka dzierżawy zostanie ustalona zgodnie z obowiązującą uchwałą.

Katarzyna Pastuszka-Chrobotowicz pytała, czy miejską działką ktoś wcześniej się interesował. – Było spotkanie z jednym z klubów sztuk walki w Radomiu, który również był zainteresowany, ale ostatecznie temat nie został sfinalizowany – odpowiedział sekretarz.

Piotr Szprendałowicz z kolei dopytywał o kwestie finansowania inwesty-

cji i zabezpieczenia miasta w sytuacji, gdyby projekt nie został zrealizowany: – Wiemy, że inwestycja planowana jest przez spółkę Lachowicz Tennis Academy. Zakłada pozyskanie finansowania zewnętrznego. Co, jeśli nie uda się go uzyskać? Czy będzie określony czas na realizację projektu? A jeśli nie, czy działka wróci do miasta?

Sekretarz miasta zapewnił, że w umowie dzierżawy znajdzie się warunek ukończenia inwestycji w ciągu trzech lat. – Jeśli inwestycja nie powstanie, teren wróci do miasta – stwierdził.

Za przyjęciem projektu uchwały opowiedziało się 19 radnych, nikt nie był przeciw; jedna osoba nie wzięła udziału w głosowaniu.

– To inicjatywa prywatnego podmiotu, który prowadzi szkolenie dzieci i młodzieży w zakresie tenisa ziemnego i chce zbudować kilka profesjonalnych kortów na gminnej działce. Rada wyraziła zgodę na wydierżawienie terenu bez przetargu. Zabezpieczyliśmy się również na wypadek niepowstania inwestycji – w takiej sytuacji działka wróci do miasta. To sytuacja win – win: miasto zyska nowy obiekt sportowy za prywatne pieniądze – zauważył Mateusz Tyczyński, przewodniczący Rady Miejskiej w Radomiu.

MACIEJ KOWALSKI

Budżet przyjaznych zmian

Dochody na poziomie 2,03 mld zł, a wydatki – 2,13 mld zł – tak wygląda projekt budżetu Radomia na przyszły rok. Na inwestycje miasto zaplanowało ponad 287 mln zł.

Projekt przyszłorocznego budżetu przed dwoma tygodniami został złożony w Biurze Rady Miejskiej. W strukturze wydatków największą część stanowią: oświata, wychowanie i opieka wychowawcza – 858,4 mln zł (44,64 proc.), opieka społeczna – 163,4 mln zł (8,50 proc.), transport i łączność – 159,4 mln zł (8,29 proc.) oraz wspieranie rodziny – 145,1 mln zł (7,55 proc.).

– Budżet na rok 2026 możemy nazwać budżetem przyjaznych zmian. Każde z tych słów jest bardzo ważne i dobrze oddaje jego treść. Odkąd jestem prezydentem, mówię, że nasze miasto należy zmieniać i w budżecie 2026 roku znajdujemy właśnie wiele takich przyjaznych zmian – mówi prezydent Radosław Witkowski.

Na inwestycje miasto planuje wydać 287,6 mln zł, co stanowi 13,5 proc. wszystkich wydatków. – To jedna z rekordowych wartości ostatnich lat. W budżecie kontynuujemy kierunek, który sobie narzuciliśmy, żeby inwestycje realnie wpływały na zmiany w naszym mieście – przekonuje prezydent.

Jednym z kluczowych zadań będzie rozbudowa infrastruktury mobilności miejskiej – na ten cel zaplanowano ponad 77 mln zł. W ramach projektu przewidziano tworzenie

Inteligentnego Systemu Transportowego, przebudowę pętli autobusowych, kładki nad ul. Sandomierską, a także budowę kładki na osiedlu Południe oraz parkingów Bike&Ride i ścieżek rowerowych.

Wśród innych ważnych zadań jest m.in. program Miasto Przyjaznych



Fot. Aleksandra Podlaska

Zmian (20 mln zł), budowa trasy N-S od ul. Andersa do ul. Energetyków (16,7 mln zł), przebudowa ul. Idalińskiej (3,25 mln zł), rozbudowa ul. Bernardyńskiej (3 mln zł), przebudowa sali koncertowej Radomskiej Orkiestry Kameralnej (prawie 15 mln zł), zagospodarowanie Parku Kulturowego „Stary Radom” (ponad 12 mln zł), rozbudowa budynku i budowa boiska przy PSP nr 14 (prawie

12,5 mln zł), budowa i wyposażenie żłobka przy ul. Piastowskiej (niespełna 5,4 mln zł), budowa Szpitalnego Oddziału Ratunkowego (8,3 mln zł), utworzenie i wyposażenie Centrum Opiekuńczo-Mieszkalnego (2,9 mln zł) czy przebudowa Schroniska dla Bezdomnych Zwierząt (5,5 mln zł).

W projekcie budżetu znalazły się także pieniądze na dokumentację budowy 100 mieszkań przy ul. Warsztatowej (500 tys. zł), Centrum Lecznictwa Długoterminowego (1,2 mln zł) czy konkurs architektoniczny na koncepcję przebudowy fontann (300 tys. zł).

Miasto konsekwentnie pozyskuje również pieniądze z zewnątrz. W 2026 roku Radom otrzymał dofinansowania m.in. na rozwój infrastruktury mobilności miejskiej, zagospodarowanie Parku Kulturowego „Stary Radom”, przebudowę schroniska dla zwierząt, rozbudowę

PSP nr 14 czy rozwój infrastruktury w edukacji zawodowej.

Planowany deficyt budżetowy to 99,7 mln zł, przy nadwyżce operacyjnej, czyli różnicy między dochodami a wydatkami miast bieżącymi, na poziomie 80 mln zł.

Głosowanie nad projektem budżetu zaplanowano na połowę grudnia.

CT

Stracił prawo jazdy

LIPSKO. 18-letni kierowca został zatrzymany przez policję po tym, jak w terenie zabudowanym pędził aż o 60 km/h szybciej, niż pozwalają przepisy.

Jak podaje Komenda Powiatowa Policji w Lipsku, do zdarzenia doszło w sobotni wieczór w miejscowości Dziurków. Funkcjonariusze zatrzymali kierowcę audi, który jechał 110 km na godzinę przy dopuszczalnych 50 km na godzinę.

Za kierownicą siedział 18-latek mający prawo jazdy zaledwie od pół roku. Policjanci natychmiast mu je zatrzymali. Nastolatek został również ukarany mandatem w wysokości 1500 zł, otrzymał ponadto 13 punktów karnych.

Policja przypomina, że początkujący kierowcy, a więc ci, którzy mają prawo jazdy krócej niż rok, mogą zgromadzić maksymalnie 20 punktów.

MK

Powstanie „orlik”

JEDLNI-LETNISKO. W Gzowicach powstanie nowoczesny kompleks sportowy. Pieniądze pochodzą z ministerstwa sportu.

Gmina otrzymała dofinansowanie w ramach programu budowy kompleksów sportowych Orlik Edycja 2025. Celem programu jest budowa nowych kompleksów, które będą otwarte i przyjazne dla wszystkich, bez względu na wiek, płeć czy umiejętności fizyczne. Przedsięwzięcie to ma na celu stworzenie przestrzeni, która nie tylko promuje aktywność fizyczną, ale także wzmacnia więzi społeczne i integruje lokalne społeczności.

– To inwestycja, która ma służyć i młodszemu i tym trochę starszemu. Ma służyć integracji społecznej, ale przede wszystkim ma służyć mieszkańcom w kontekście dbania o własne zdrowie – mówił wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek,

W ramach budowy kompleksu w Gzowicach powstaną dwa boiska – piłkarskie i wielofunkcyjne oraz zaplecze sanitarno-szatniowe. Nie zabraknie oświetlenia i stojaków na rowery, a cały obiekt zostanie ogrodzony.

– Dla naszej gminy, dla naszego budżetu jest to ogromne wyzwanie inwestycyjne, ale też niezwykle zastrzyk finansowy. Wykorzystamy te środki rządowe na poprawę zdrowia naszych mieszkańców, wybudujemy boisko w Gzowicach i to na pewno przyczyni się do tego lepszego zdrowia i można powiedzieć wypoczynku i rekreacji w tym miejscu – mówił Rafał Kornat, burmistrz Jedlni-Letniska.

AS

Potrzebna inwestycja

ZWOLEŃ. Ul. Żeromskiego zyskała nowe oblicze. W ramach inwestycji opiewającej na nieco ponad 4 mln zł wykonano ciągi dla pieszych, przystanki autobusowe w obrębie Liceum Ogólnokształcącego im. Jana Kochanowskiego, odwodnienie, nowe warstwy nawierzchni z betonu asfaltowego, przebudowano gminne skrzyżowania oraz zamontowano radarowe wyświetlacze prędkości.



Fot. Piotr Nowakowski

● **MACIEJ ŁAWRYNOWICZ**

Oficjalnie przebudowaną drogę powiatową nr 4512W na odcinku Zwolen – Mostki otwarto w ubiegłą środę. W uroczystości wzięli udział wicewojewoda mazowiecki Patryk Fajdek, starosta zwoleński Andrzej Skorek i burmistrz Arkadiusz Sulima.

– To bardzo ładny i nowoczesny kawałek drogi, ponad 1500 metrów. Cieszę się, że udało się pozyskać dofinansowanie na przebudowę drogi jakże ważnej dla nas, dla mieszkańców. Ta droga nie służy tylko nam, mieszkańcom, uczniom liceum, ale stanowi także drogę objazdową podczas różnych zdarzeń

Będzie nowe przedszkole

GINA ZAKRZEW. W Janiszewie powstanie przedszkole. Maluchy do nowej placówki będą mogli przyjść we wrześniu 2027 roku.

Umowę na budowę placówki podpisano w Urzędzie Gminy w Zakrzewie w ubiegły wtorek. – To bardzo ważny dzień dla gminy Zakrzew oraz dla miejscowości Janiszew. Przystępujemy do budowy przedszkola – inwestycji, która jest czymś więcej niż zwykłą inwestycją budowlaną. To inwestycja w naszych najmłodszych mieszkańców – podkreślił wójt Leszek Margas.

Koszt inwestycji to ponad 12 mln zł, a przedsięwzięcie jest możliwe dzięki wsparciu samorządu województwa mazowieckiego. Gmina otrzymała bowiem od zarządu Mazowsza zapewnienie dofinansowania na poziomie 50 proc. kosztów. – Chcę pogratulować panu wójtowi, bo kluczowy okazał się dobrze przygotowany wniosek – zaznaczył Rafał Rajkowski, wicemarszałek województwa mazowieckiego. – Jestem przekonany, że ta inwestycja zwiększy możliwości dalszego, nowoczesnego

rozwoju gminy Zakrzew. Każda złotówka zainwestowana w młodzież zapracuje w przyszłości.

Radości nie kryją również mieszkańcy Janiszewa. – Cieszymy się bardzo, że w naszej miejscowości powstaje przedszkole, ponieważ działalność oświatowa w Janiszewie była przerwana. Szkoła została kiedyś zlikwidowana, a teraz placówka edukacyjna wraca do Janiszewa – powiedział Grzegorz Leszczyński, przewodniczący Rady Gminy Zakrzew.

Wykonawcą inwestycji jest firma Wiatrobud II. Jak podkreśla wójt, prace powinny rozpocząć się niezwłocznie, aby dotrzymać terminu zakończenia robót wyznaczonego na koniec czerwca 2027 roku. Bo od września nowe przedszkole ma rozpocząć działalność.

MK

na krajowej „dwunastce”, dlatego została porządnie przebudowana. Z tego miejsca chciałbym bardzo podziękować wykonawcy robót, bo to nie było pierwsze zadanie, które realizuje na terenie naszej gminy. Cieszę się bardzo i gratuluję profesjonalizmu – powiedział podczas konferencji prasowej starosta Andrzej Skorek.

Gmina pokryła znaczną część kosztów inwestycji z pieniędzy otrzymanych w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg. W tym przypadku wartość wsparcia wyniosła aż 2 mln 754 tys. zł. – Zdajemy sobie sprawę w administracji rządowej, że mocno musimy wspierać lokalne samorządy w ich dążeniach. Dzisiaj padło tutaj takie stwierdzenie, że zostały spełnione marzenia mieszkańców i też tak bym do tego podchodził. Często tego typu inwestycje, szczególnie w tych mniejszych miejscowościach, bez wsparcia rządowego nie mogłyby zostać zrealizowane, a dzisiaj otwieramy przepiękny odcinek drogi. Bardzo się cieszę, że tę inwestycję udało nam się zrealizować tak szybko, tak sprawnie – przyznał wicewojewoda Patryk Fajdek. – To zresztą nie jedyne środki rządowe, które

są przeznaczane na realizację inwestycji drogowych. W przyszłym roku przeznaczymy 300 mln zł na Rządowy Fundusz Rozwoju Dróg tylko w województwie mazowieckim. W chwili obecnej trwa proces oceny formalnej wniosków. Decyzje pewnie będą podejmowane na przełomie roku 2025 i 2026.

Przebudowa drogi 4512W jest kluczowa z kilku względów. Nie tylko poprawia komfort życia mieszkańców, ale także wpływa pozytywnie na bezpieczeństwo uczniów zwoleńskiego liceum. – Wszystkie te inwestycje drogowe są bardzo potrzebne. Podnoszą bezpieczeństwo, ale przede wszystkim służą nam wszystkim. Dzięki temu możemy się tutaj czuć bardziej bezpiecznie. Droga została wykonana w bardzo wysokim standardzie, z czego się bardzo cieszę, ale chcę też podziękować panu wojewodzie za to, że skierował te środki pomocowe do powiatu zwoleńskiego. I myślę, panie wojewodo, że trzeba te środki kierować częściej do powiatu zwoleńskiego, i do gminy – powiedział z uśmiechem burmistrz Arkadiusz Sulima.

Prace zrealizowała firma TRAKT S.A.

Rekordowy mural

GRÓJEC. Rekord Guinnessa za mural wykonany ołówkiem wraca do Sebastiana Krawczaka. Projekt z panoramą miasta z 1967 roku jest w drodze do Księgi Rekordów.

Sebastian Krawczak to pochodzący z Grójca artysta. W 2018 roku techniką ołówkową wykonał mural, który został wpisany do Księgi Rekordów Guinnessa. Jego rekord został pobity przez grupę Argentyńczyków, ale grójczanin nie powiedział ostatniego słowa. W 2024 na elewacji kamienicy przy ul. Piłsudskiego Sebastian Krawczak ponownie stworzył mural, tym razem z panoramą miasta z 1967 roku. Budynek jest zabytkowy, ale konserwator wydał zgodę na malowidło. Projekt powstał na 600-lecie istnienia miasta.

Mural ma 171,67 metrów powierzchni i jest o 21 metrów większy od obecnego rekordu Guinnessa w kategorii muralu rysunkowego. Łącznie artysta wykorzystał, podczas miesiąca jego tworzenia, 175 ołówków grafitowych oraz 20 gumek.

– Chciałem, aby każdy detal, od

elewacji ratusza po symbol herbu, zachował charakter naturalnego szkicu, a jednocześnie był czytelny z dużej odległości. Mural został zaprojektowany tak, aby wchodził w przestrzeń



fot. archiwum oraz daniel.pl

miejską, tworząc harmonijną kompozycję z otoczeniem. To projekt, w którym skala spotyka się z precyzją, a każdy fragment wymagał świadomej pracy nad proporcjami, światłem i cieniem – podkreśla Sebastian Krawczak.

Ponieważ procedury w biciu rekordu Guinnessa są długie i wyczerpujące, zgłoszony mural dopiero teraz, ponad rok po powstaniu, jest w drodze do Księgi Rekordów.

AS

REKLAMA



KOMPLEKSOWE USŁUGI SPRZĄTAJĄCE

BIURA, SZKOŁY, ZAKŁADY PRODUKCYJNE, PLACÓWKI MEDYCZNE.

Zadzwoń ☎ 663-989-073 i 603-192-520

Sentymentalna podróż

Z Marią Pierzchalską, była rektor Wyższej Szkoły Nauk Społecznych i Technicznych w Radomiu, która w tym roku wydała dwie książki: „Jak dzieci z Janiszewa ratowały Las Kapturski” i „Wywar. Z czasów i przestrzeni. Ostatnie 100 lat w regionie radomskim i nie tylko”, rozmawia Sylwia Lewandowska.

Radomianie kojarzą panią zapewne z radomskim Zakładem Ubezpieczeń Społecznych czy z niepublicznymi uczelniami w naszym mieście, których była pani rektorem. Teraz mogą kojarzyć panią jako autorkę beletrystyki...

– To, w pewnym stopniu, wynik rozczarowania ścieżką naukową. Może zbyt późno zaczęłam realizować się w nauce? Zrobiłam kilka poważnych badań dotyczących Radomia. Z nich powstały dwie, trzy publikacje naukowe, które nikogo nie interesowały. Na przykład, sytuacja bytowa radomian po przejściu na emeryturę. To badanie zostało zrobione kilkanaście lat temu, w okresie reformy systemu ubezpieczeń społecznych. Wydaje się, że władze miasta powinny się tym zainteresować, bo chodziło zazwyczaj o osoby, które mają niskie emerytury... Jak żyją, jak można im pomóc. Taki był cel tego badania. No i stoi na półce; to już przeszłość.

Czy echa tych badań możemy znaleźć w „Wywarze...”?

– Nie bezpośrednio. To po prostu książka, która pokazuje na przestrzeni stu lat Radom i okolice, szczegól-

nie Jedlnię, Siczki, Rajec i Janiszew. A w Radomiu – śródmieście i Wałową. Wykorzystałam swoją wiedzę na temat dziejów historycznych właściwie i pokazuję, co działo się w Radomiu zarówno wśród ludzi wielkiego formatu, jak i zwykłych mieszkańców. Oczywiście, książka opiera się głównie na przeżyciach moich i członków mojej rodziny, ale też pozwoliłam sobie trochę pofantazjować... To taka sentymentalna jakby podróż; po prostu czułam potrzebę napisania tego.

Co pani jako autorka chciałaby, aby czytelnikom „wywaru...” najbardziej utkwiło w pamięci?

– Przede wszystkim to, że należy starać się utrwalić przeszłość rodziny. Ja sobie do dzisiaj wyrzucam, że będąc młodą osobą, a nawet osobą w średnim wieku, w małym stopniu słuchałam opowieści rodziców czy dziadków o tym, jak to było kiedyś. Teraz tego żałuję. Teraz krążę po rodzinie i pytam: „a pamiętasz, co mama mówiła, co tata mówił”. To jest tak istotne dla naszego życia, bo stąd są nasze geny... Korzenie są najważniejsze.



Fot. Sylwia Lewandowska

Druga z pani książek – „Jak dzieci z Janiszewa ratowały Las Kapturski” przeznaczona jest dla młodych czytelników...

– To opowiadanie jest właściwie dla pedagogów, ale przede wszystkim dla dzieci w wieku do 12 lat. Napisalam to dlatego, że bardzo byłam zdegustowana, kiedy przed rokiem przeszłam przez Las Kapturski i zobaczyłam, że został ogołcony ze starych drzew. Zostały polany. Niektóre wyglądają jak ścierniska; tylko resztki pieńków zostały. A najbardziej mnie zdołowało, gdy zobaczyłam sowy, które chodziły po tych ogołconych miejscach, jakby szukały swoich drzew. To było wręcz tragiczne... I dlatego napisałam takie opowiadanie. Dzieci z Janiszewa często są w tym lesie; pobliskie szkoły robią tam wycieczki, jest ścieżka

edukacyjna. Najbardziej bulwersująca jest hipokryzja władz, poprzednich i obecnych. Stoi wiele tablic – w stulecie czegoś tam, będziemy ratować, odnawiać... Tymczasem w Lesie Kapturskim jest prowadzona gospodarka leśna, a nie ochrona. A przecież to jest prawie 160 hektarów. Mogłyby być takim podmiejskim parkiem, ale niestety drzewa zostały wycięte.

Maria Pierzchalska

Doktor nauk ekonomicznych, od urodzenia związana z Radomiem. Naukowo zajmowała się polityką społeczną, szczególnie zabezpieczeniem społecznym. Autorka kilku książek i kilkudziesięciu artykułów na ten temat. Przez kilkanaście lat kierowała oddziałem ZUS w Radomiu. W trzech prywatnych szkołach wyższych była rektorem; założycielka Europejskiej Uczelni Socjno-Technicznej w Radomiu.

Będą kolejne powieści? Może dla dzieci?

– Na pewno tak. W tej chwili jestem przy pisaniu opowiadań; „Pod lupą” będzie tytuł. Takie fragmenty naszego życia, które się ogląda pod lupą dokładniej... Niektórych może zabołec, niektórych rozśmieszyć. Mam nadzieję, że to zrealizuję.

A czego chciałaby pani sobie życzyć na kolejne lata twórczości?

– Chciałabym, żeby kolejne książki, które napiszę, pozwoliły mieszkańcom Radomia, poczuć się dobrze. Żeby nie czuli, że mieszkają w mieście gorszej jakości. Żeby zdali sobie sprawę, że nasze położenie w centrum Polski jest plusem i że na pewno jest tutaj energia wśród mieszkańców. Myślę, że mieszkańcy w starszym wieku będą usatysfakcjonowani tym, co w przyszłości napiszę.

Książki można kupić przez internet. Dla naszych czytelników mamy po 2 egzemplarze każdego tytułu. Wystarczy zadzwonić w piątek, 28 listopada w godz. 12.00-12.15 pod nr 504 081 558.

REKLAMA

18. Zimowy Przegląd Filmowy KOKSOWNIK 2025

5 XII pt. – ZIMA POD ZNAKIEM WRONY, thriller, psychologiczny, polityczny, reż. Kasia Adamik (pokaz przedpremierowy)

Inauguracja przeglądu i pokaz plenerowy filmu krótkometrażowego.

6 XII sob. – PRZECHWYCONY, dokumentalny, reż. Oksana Karpovych (premiera)

7 XII niedz. – TO ZWYKŁY PRZYPADEK, dramat, obyczajowy, reż. Jafar Panahi (pokaz przedpremierowy)

8 XII pon. – SILVER, dokumentalny, reż. Natalia Koniarz (premiera)

9 XII wt. – LEFT - HANDED GIRL, dramat, obyczajowy reż. Shih-Ching Tsou, (premiera)

10 XII śr. – DZIEWCZYNY BĘDĄ DZIEWCZYNAMI, dramat, obyczajowy, reż. Shuchi Talati (premiera)

11 XII czw. – GLORIOUS SUMMER, dramat, obyczajowy, reż. Helena Ganjalyan, Bartosz Szpak (pokaz przedpremierowy)

13 XII sob. – LISTY Z WILCZEJ, dokumentalny, reż. Arjun Talwar (premiera)

15 XII pon. – DO NIEZNANEJ ZIEMI, dramat, thriller, reż. Mahdi Fleifel (premiera)

22 XII pon. – ŁOWCA JELENI, dramat, obyczajowy, reż. Michael Cimino (pokaz z odnowionej kopii cyfrowej 4K)

29 XII pon. – POCIĄGI, dokumentalny, reż. Maciej Drygas (z okazji 130. rocznicy pierwszego pokazu filmowego)



Jedyni w swoim rodzaju

Agnieszka Jelonek, autorka książki „West Farragut Avenue” została – po raz drugi – laureatką Nagrody Literackiej Miasta Radomia w kategorii książka literacka. W kategorii książka naukowa/popularnonaukowa jury nagrodziło Tomasza Kroka, który napisał „Aferę teozofów. Siatka wywiadowcza mjr. Andrzeja Czaykowskiego (1949-1951)”. Uroczystą galę nagrody uświetnił występ Kuby Więcka z zespołem Hoshii.



● IWONA KACZMARSKA

Nagroda, przypomnijmy, wręczana jest co dwa lata, a tegoroczna edycja była już dziewiątą. Zgłaszać można było książki wydane po raz pierwszy od 1 października 2023 do 30 września 2025 roku, poprzez treść lub/i autora związane z Radomiem lub regionem radomskim. A zgłoszono 29 publikacji – 16 w kategorii: książka literacka i 13 w kategorii: książka naukowa/popularnonaukowa.

– Regulamin naszej nagrody dopuszcza możliwość zgłaszania także wydawców czy tłumaczy, a nie tylko pisarzy. I tak też – chyba po raz pierwszy – zdarzyło się w tym roku. Książka „Mała czarna i perły” autorstwa urodzonej w Radomiu Helen Weinzwieg, nominowana w kategorii książka literacka, została wydana w 1980 roku w Kanadzie w języku angielskim. I dopiero w ubiegłym roku, nakładem wydawnictwa Drzazgi i w tłumaczeniu Magdy Heydel, książka ta w końcu ukazała się w Polsce – mówił podczas czwartkowej (20 listopada) gali Przemysław Czaja, dyrektor Miejskiej Biblioteki Publicznej w Radomiu, która jest organizatorem NLMR. – Nagroda pięknie się więc nam rozwija, nie tylko pod względem literackim, artystycznym. Po raz pierwszy w tym roku mamy aż czworo nominowanych w dwóch kategoriach. Dotychczas było ich łącznie sześciu. Ale to nie jedyne zmiany. Są również te finansowe – decyzją pana prezydenta wartość nagrody została w tym roku zwiększona z 10 do 20 tys. zł w każdej kategorii.

TRZY POWIEŚCI I TOMIK POEZJI

Gala w Zespole Szkół Muzycznych zgromadziła nie tylko nominowanych i jurorów, oraz przedstawicieli władz miasta, ale także pokaźne grono miłośników literatury, którzy na żywo chcieli usłyszeć i zobaczyć, kto tym razem dostanie Nagrodę Literacką Miasta Radomia.

W kategorii: książka literacka jurorzy, przypomnijmy, poza „Małą czarną...” nominowali także „West Farragut Avenue” Agnieszki Jelonek, „Klekot tysięcy patyków” Jarosła-

wa Maślanka i tomik poezji „Guzik prawda” Amelii Pudzianowskiej.

– Od dziecka, kiedy zdmuchiwałam świeczkę albo widziałam spadającą gwiazdę, marzyłam o tym, żeby poczuć się jak pisarka. Żeby wydać książkę i żeby w jakiś sposób została doceniona. I właśnie dzisiaj, kiedy tutaj stoję, czuję się prawdziwie pisarką, prawdziwie poetką. I za to doświadczenie, za to uczucie jestem bardzo wdzięczna – mówiła Amelia Pudzianowska, jeszcze kilka tygodni temu nasza redakcyjna koleżanka.

Książki czytało i oceniało jury w składzie: literaturoznawca i historyk literatury, prof. dr hab. Jacek Leociak (przewodniczący), literaturoznawczyni i krytyczka literacka, dr hab., prof. Uniwersytetu Radomskiego – Anna Spólna, historyk, pracownik naukowy radomskiej delegatury Instytutu Pamięci Narodowej – dr Krzysztof Busse, dyrektor Wydziału Kultury Urzędu Miejskiego w Radomiu – Sebastian Równy, oraz dwoje laureatów poprzedniej edycji NLMR, urodzonych w Radomiu: pisarka Olga Górka oraz eseista, krytyk i historyk literatury, dr Piotr Sadzik. To właśnie on ogłosił nazwisko laureatki w kategorii książka literacka. Nagroda trafiła do radomianki Agnieszki Jelonek – autorki opowiadań, scenarzystki, blogerki i dziennikarki.

BŁYSKOTLIWY TRAKTAT O PAMIĘCI

– Zdarzają się książki, które ogrywają los. Książki, w których, choć słowo wyrasta pod czyjąś nieobecność, rozbrzmiewa przeciwko niej. I w walce z nią odnosi nawet niespodziewane, lecz zachwycające zwycięstwa. Jako kapituła Nagrody Literackiej Miasta Radomia nie mamy wątpliwości, że właśnie takie zwycięstwo nad pustką Agnieszka Jelonek odnosi w „West Farragut Avenue” – mówił w laudacji Piotr Sadzik. – Książce o tym, którego nie ma, a którego się kochało i którego nieobecność tak bardzo domagała się słowa. Miłość i śmierć to oczywiście literackie toposy, tak wiele razy podejmowane przez literaturę, że z pisarskiej konfrontacji z nimi trudno wyjść obronną ręką. Agnieszka Jelonek przejmująco udowadnia jednak, że jest to jak najbardziej możli-

we, nawet jeśli trudne. Przyznajemy nagrodę Agnieszce Jelonek, bo choć polska literatura nie mała zna zapisów żałoby, to chyba nie znała dotąd książki, w której infekująca życie utrata tak bardzo miesza się z werwą namietności i życia, wyrwywającego z butów pożądania, całej miłosnej łapczywości. Nie da się go opisać, pisze Jelonek o Drobny, a przecież chyba jakoś jej się udało. Jako członkini i członkowie kapituły w pełni uwierzyliśmy, jak niezwykle gościnnie był Drobny. Nagradzamy też błyskotliwy traktat o pamięci, o jej dziurach, blaknięciu, skłonności do zniekształceń, ale też uporczywym trwaniu.

Agnieszka Jelonek nie kryła zaskoczenia werdyktem jurorów – wydawało jej się, że każdy z nominowanych jest bliższy nagrody niż ona. – To, że tutaj stoję, jest dla mnie bardzo ważne. Dlatego, że ta historia, którą opisałam, i która zakończyła się na West Farragut Avenue, zaczęła się tutaj, na Obozisku. Mężczyzna, o którym piszę, mieszkał i wychowywał się w Radomiu, więc być może państwo się z nim mijaliście w autobusie albo w szkole, być może znaliście go, więc jest to dla mnie dosyć wzruszający moment... – przyznała.

To druga radomska nagroda literacka Agnieszki Jelonek. Pierwszą zdobyła w 2021 roku, za powieść „Konic świata, umyj okna”.

DOLARY W WYDRAŻONYCH KARTOFLACH

Z kolei w kategorii książka naukowa/popularnonaukowa nominacje otrzymały publikacje: „Spotkania z nauką” Pawła Błacha, „Afera teozofów. Siatka wywiadowcza mjr. Andrzeja Czaykowskiego (1949-1951)” Tomasza Kroka, „Z Kresów Południowo-Wschodnich na ziemię radomską” Marcina Artura Stańczuka i „Siłaczka z Młodzianowa. O bibliotekarce Stanisławie Bisikiewicz” Marty Wiktorii Trojanowskiej. Nagroda trafiła w ręce Tomasza Kroka – urodzonego w Radomiu historyka, pracownika oddziałowego Biura Badań Historycznych IPN w Warszawie.

– Książkę pana Tomasza można

czytać jak powieść sensacyjno-szpiegowską, bo toczą się tam gry wywiadu, kontrwywiadu, agenci się przemieszczają między konspiracyjnymi lokalami, posługują się fałszywymi dokumentami, zbierają informacje wywiadowcze w różny sposób i z różnych źródeł. W martwych skrzynkach na cmentarzu zostawiają przesyłki, piszą atramentem sympatycznym swoje raporty, i w wydrażonych kartoflach ukrywają dolary – mówił prof. Jacek Leociak. – Ale „Afera teozofów” to nie jest powieść sensacyjna. Wszystko się dzieje naprawdę, w mrocznych czasach stalinowskiej Polski. I to są prawdziwi agenci, którzy działają na rzecz rządu Rzeczypospolitej Polskiej na uchodź-

uznał za rzecz interesującą.

– Chciałem zadedykować tę nagrodę mojej żonie, która niestety ze względów zdrowotnych nie może dzisiaj być z nami. Dziękuję także całej ekipie oddziału IPN w Warszawie, dziękuję też mojej redaktor prowadzącej, Indze Jaworskiej-Róg, bez której ta książka nie mogłaby powstać – mówił laureat.

Prezydent Radosław Witkowski zauważył, że Nagroda Literacka Miasta Radomia pokazuje rolę literatury w budowaniu radomskiej wspólnoty, lokalnej tożsamości, przy okazji wspierając i promując autorów, którzy są związani z Radomiem czy z ziemią radomską. – Dlatego



stwie, i mamy w tej książce prawdziwe służby komunistycznego kontrwywiadu, które rozpracowują, a w końcu rozbijają tę agenturę emigracyjną. No i prawdziwy jest wyrok śmierci wykonany na majorze Andrzeju Czaykowskim.

Prof. Leociak podkreślał, że opisana przez Tomasza Kroka historia jest „jedyna w swoim rodzaju”. Laureat zrobił coś, o czym marzą historycy – wydobyl z niepamięci, znalazł coś takiego, czego nie dostrzegł nikt inny; albo nie zauważył, albo nie

chciałbym bardzo serdecznie podziękować przede wszystkim twórcom, wydawcom i wszystkim, którzy przyczynili się do powstania tych dzieł. Jednocześnie chciałbym podziękować czytelnikom, bo bez państwa na pewno to nasze święto literatury nie miałooby tak wyjątkowego klimatu – stwierdził prezydent.

Galę nagrody zakończył występ znakomitego saksofonisty i kompozytora jazzowego Kuby Więcka z zespołem Hoshii.



Powszechny się zmienia

Winda dla osób z niepełnosprawnością ruchową, powrót do starego logo i wirtualny spacer, dzięki któremu będzie można się m.in. przekonać, jak z danego miejsca widać scenę – w Teatrze Powszechnym w Radomiu zaszło kilka istotnych zmian.

● IWONA KACZMARSKA

Od miesiąca widzowie mogą korzystać z nowoczesnej windy, który ułatwia dostęp do sceny głównej i kameralnej. Dodatkowo zamontowano dwie platformy schodowe prowadzące na widownię Dużej Sceny. Tak długo oczekiwana inwestycja została dofinansowana kwotą 250 tys. zł przez ministerstwo kultury. Całość kosztowała 360 tys. zł.

się zmieniło – powstały barierki, jest platforma dla wózków i winda.

Zmienił się także sposób prezentowania teatru na zewnątrz. Przede wszystkim nowa dyrekcja zdecydowała o powrocie do starego logotypu, z charakterystycznym krzesłem, autorstwa prof. Lecha Majewskiego. – To logo, które funkcjonowało przez dekadę, wydaje nam się bardziej odpowiednie niż szachownica, która funkcjonowała

na nasze przedstawienie zazwyczaj dużo wcześniej, na kawę musieli iść do Galerii Słonecznej, bo w teatrze nie było takiej możliwości. Teraz jest; można wypić kawę, herbatę i sprawdzić na ekranie, co jeszcze mamy w repertuarze – tłumaczy p.o. dyrektora Powszechnego.

Halova ma służyć nie tylko spotkaniom towarzyskim, ale również artystycznym wydarzeniom. W ubiegłą sobotę, po spektaklu „Technienie” odbyło się pierwsze z cyklu spotkań z aktorami radomskiego teatru.

Kolejną nowością jest wirtualny spacer po Powszechnym. – Mam nadzieję, że bardzo ułatwi poruszanie się po naszym teatrze. Oczywiście jest tu także zakładka umożliwiająca zakup biletów. Przy okazji można sprawdzić, jak z miejsc, które sobie zamówiliśmy, wygląda scena – mówi Jarosław Rabenda.

P.o. dyrektora Powszechnego zdradził też plany repertuarowe. Tradycyjnie już teatr proponuje widzom premierę sylwestrową. Jerzy Bończak przygotowuje znakomitą komedię Robina Hawdona „Prezent urodzinowy”, w której też zagra jedną z głównych ról. Kolejną komedię – „Jeśli pragniesz kobiety, to ją porwij” na Dzień Kobiet wyreżyseruje Błażej Peszek. – Ponadto na

Międzynarodowy Dzień Teatru planujemy pokazać „Otella” Williama Shakespeare’a w reżyserii Linasa Marijusa Zaikauskasa, świetnego inscenizatora, wspańiałego artysty, byłego dyrektora Teatru Powszechnego w Radomiu. W tym sezonie planujemy jeszcze spektakl muzyczny, a dla najmłodszych „Dzieci z Bullerbyn”. I jeszcze jeden tytuł, prawdopodobnie Juliusza Machulskiego – wylicza dyrektor Rabenda.

do tej pory. Profesor Majewski je trochę odświeżył, odnowił i to będzie nasz znak firmowy – zaznaczył Jarosław Rabenda.

Pojawiły się też trzy ekrany, na których widzowie, którzy przyszli na spektakl, mogą zobaczyć fragmenty sztuk granych w Powszechnym w najbliższym czasie. – Jeden z telewizorów zamontowaliśmy w naszej nowej kawiarni, Halovej. Dotychczas członkowie zorganizowanych grup, które przyjeżdżają



Fot. Aleksandra Podlaska

– Nasz teatr, jak był projektowany, to bez udogodnień dla osób z niepełnosprawnością ruchową. Tu ciągle są schody na dół, schody do góry, potem dwa schody na dół, potem dwa schody do góry – mówi Jarosław Rabenda, od nowego sezonu artystycznego p.o. dyrektora Teatru Powszechnego im. Jana Kochanowskiego w Radomiu. – Do tej pory osoby na wózkach musieliśmy wozić windą towarową, co po prostu uwłaczało ich godności. Teraz wszystko

Spacerkiem po mieście Spółdzielnia Pracy Stolarzy „Rozwój”



Była pierwszą w woj. kieleckim firmą, w której paździerz i deski pokrywały okleiną maszyny, a nie ludzie.

Spółdzielnia Pracy Stolarzy „Rozwój” powstała na bazie mechanicznej stolarni Józefa Kołacza, mieszczącej się przy ul. Słowackiego 24, a zarejestrowana przez Sąd Gospodarczy została w połowie grudnia 1950 roku. Niecały rok później przejęła jeden z zakładów Spółdzielni Pracy Artykułów Gospodarstwa Domowego przy ul. Kopalnianej 3, w 1954 roku – stolarnię mechaniczną przy ul. Słowackiego 102, a trzy lata później – Spółdzielnię Pracy „Przyszłość” w Zwoleńiu; tę ostatnią sześć lat później przekazała zwoleńskiej Wielobranżowej Spółdzielni.

1 stycznia 1964 do „Rozwoju” została włączona – jako jeden z jej zakładów i działów produkcji – Spółdzielnia Pracy „Model”, która swoją siedzibę miała przy ul. 22 Lipca 17 (obecnie ul. Beliny-Prażmowskiego). SP „Model” była od SPS starsza o prawie rok i także powstała na bazie prywatnej firmy – Władysława Napieralskiego, którą strawił pożar. Zakład Tokarski Wyrobów Drzewnych Braci Napieralskich przy ul. 22 Lipca 17 produkował m.in. usztywniacze do obuwia i inne toczone wyroby galanterii drzewnej, zwłaszcza z branży zabawkarskiej. Zatrudniał ok. 60 osób, a w czasach prosperity, w 1953 roku, przejął Spółdzielnię Rzemieślniczą „Formierz”, mającą siedzibę w Gołębiowie, który wówczas był jeszcze podradomską wsią.

Spółdzielnia Pracy Stolarzy „Rozwój” w latach 70. i 80. miała nawet swoją filię – w Odrzywole.

Działalność zaczęła od stolarki budowlanej i meblowej. Potem wyspecjalizowała się w produkcji biur, szaf ubraniowych oraz wyborów toczonej z drzew liściastych. Zarządzeniem ministra przemysłu drobnego i rzemiosła z 6 października 1954 radomska SPS znalazła się wśród firm wyznaczonych do „napraw uszkodzonego sprzętu biurowego jednostek państwowych” na terenie woj. kieleckiego.

2 stycznia 1975 SPS „Rozwój” przejęła Spółdzielnię Pracy „Drzewna”, która produkowała podobne artykuły. Kres działalności firmy położyły przemiany ustrojowe w Polsce – w latach 90. spółdzielnia została zlikwidowana. Z rejestru handlowego wykreślono ją 28 grudnia 1999 roku.

NIKA

Na podstawie informacji zawartych w „Encyklopedii Radomia. Nowe wydanie” Jerzego Sekulskiego, Radom 2012



Zdjęcia: Symon Wyłoma

AUTOPROMOCJA



coza
dzien.pl

WIESZ
PIERWSZY!

Źródło wiadomości z miasta i regionu

cozadzien.pl |  

W gotyckiej świątyni

„W szydłowieckiej farze są złote ołtarze” – mówi porzekadło. To fakt – w wystroju kościoła św. Zygmunta dominuje złoto, ale całe wnętrze sprawia wrażenie niezwyklej harmonii. Ewenementem, i to w europejskiej skali, jest doskonale zachowany naścienny projekt – w skali 1:1 – gwiazdzistego sklepienia prezbiterium, rozrysowany na... północnej ścianie nawy. Uwagę w prezbiterium zwraca też XVI-wieczny polptyk.



Budowę murowanego kościoła, który miał zastąpić drewnianą świątynię, rozpoczął w 1493 roku Jakub Szydłowiecki – burgrabia krakowski i podskarbi wielki koronny, najstarszy syn Stanisława Szydłowieckiego, kasztelana żarnowskiego i marszałka dworu królewskiego, prawdziwego twórcy krótkotrwałej świetności rodu Szydłowieckich. Fundacja zamknięta została w 1525 przez brata Jakuba – Mikołaja Szydłowieckiego, kasztelana radomskiego i podskarbiego wielkiego koronnego. Także on ufundował większość wyposażenia kościoła i sprowadził z Pragi relikwie św. Zygmunta. Inicjatywie Mikołaja należy też przypisać budowę południowej kaplicy Najświętszej Marii Panny – początkowo rodowej nekropolii, gdzie poza jego doczesnymi szczątkami spoczęły prochy ojca i brata.

W 1564 roku Mikołaj Radziwiłł „Czarny”, który w 1555 przyjął kalwinizm, zamknął świątynię, nie zamieniając jej jednak na zbór. Katolicy ponownie mogli się modlić w kościele św. Zygmunta, być może już w 1567 roku, za sprawą jego syna – Mikołaja Krzysztofa „Sierotki”.

Budowli w ciągu wieków nie oszczędzały żywioły, choćby pożar w 1876 roku. W 1914 roku natomiast, jak informował ks. Jan Wiśniewski w jednym ze swoich „Dekanatów...”, „z kościoła tego zestrzelili wojska austriackie sygnaturkę i zabrały blachę miedzianą z dachu”. „Przy zniszczeniu sygnaturki, która miała wcale piękny kształt barokowy, ucierpiał wiązania nawy i część płaskiego drewnianego sufitu pokrytego efektownym malowidłem dekoracyjnym z XVIII wieku” – donosił ks. Wiśniewski. Uszkodzona została także kopuła

nad kruchtą zachodnią. Po zakończeniu działań wojennych parafia niezwłocznie przystąpiła do ratowania świątyni. Zadanie zajęcia się pracami remontowymi powierzono znakomitemu warszawskiemu architektowi Stefanowi Szyllerowi.

Zbudowany z miejscowego piaskowca gotycki kościół jest orientowany, jednonawowy. Składa się z trzyprzęsłowego prezbiterium i prostokątnej nawy, dużo szerszej i wyższej. Od północy do prezbiterium przylega dwuprzęsłowa zakrystia i jednoprzęsłowy skarbiec. Mury opięte są skarpami, całą budowlę zaś obiegają – w klasycznym układzie gotyckim – profilowane gzymsy: cokołowy, okapnikowy i wieńczący. W ceglanych szczytach nawy widnieją kamienne tarcze z herbami Mikołaja Szydłowieckiego.

Nawa nie jest sklepiona; ma, wyjątkowy jak na gotyk, płaski modrzewiowy strop, na którym namalowany został patron kościoła św. Zigmunt i inni święci. Gwiazdziste sklepienie prezbiterium wykonano według projektu... rozrysowanego na północnej ścianie nawy. Doskonale zachowany naścienny ryt w skali 1:1 jest ewenementem w skali europejskiej. W ołtarz główny z lat 1618-1627, ufundowany przez Albrychta Władysława Radziwiłła i jego żonę Annę Sapieżankę, wmontowany został późnogotycki tryptyk ukoronowania Najświętszej Marii Panny w otoczeniu świętych. Nad ołtarzem umieszczono rzeźbę św. Zygmunta, patrona kościoła. Na północnej ścianie prezbiterium można podziwiać przepiękny polptyk złożony z 18 obrazów, wykonany na początku XVI wieku w warsztatach krakowskich, a przedstawiający

Wniebowzięcie NMP i sceny ewangeliczne. Na poliptyku znalazły się też – u stóp apostołów, postacie fundatora Jakuba, jego żony i córek. W ścianie prezbiterium natomiast widnieje – pochodząca z warsztatu Bartolommeo Berrecciego, budowniczego kaplicy Zyguntowskiej na Wawelu – płyta nagrobna Mikołaja Szydłowieckiego z czerwonego marmuru węgierskiego. Autorem częściowo zachowanych polichromii w nawie głównej, a także na pierwotnym stropie nawy jest z kolei cysters Stanisław Samostrzelnik, sprowadzony przez Mikołaja z Mogiły.

Z pierwotnego wyposażenia świątyni zachowały się też rzeźby Chrystusa i Matki Bożej w bocznym ołtarzu, drzwi i portal do zakrystii oraz portale do krucht, a także chrzcielnica z miejscowego piaskowca. Warto ponadto zwrócić uwagę na nagrobek ostatniego Radziwiłła, który władał Szydłowcem i jego żony Marii (nie zostawili potomków). Na czarnym marmurowym cokole zobaczymy piękną rzeźbę kobiety z białego marmuru, symbolizującą leżącą Ariadnę; sygnowaną przez znanego rzeźbiarza Jakuba Monaldiego w 1795 roku. Bardzo interesujący jest także renesansowy strop kasetonowy pod chórem, datowany na lata 1519-1532, z zachowanymi rzeźbionymi i malowanymi rozetami w laurowych wieńcach. Do cennych ciekawostek można zaliczyć ponadto XVI- i XVII-wieczne graffiti wyryte w blokach pia-

skowca na południowej ścianie świątyni. Niektóre ze stu inskrypcji zawierających nazwiska, imiona i daty obwiedzione są konturami budowli z chorągiewkami, część opatrzone krzyżami. Zobaczmy tu także budowlę z wieżami i herbem Odrowąż, dwuwieżową fasadę kościoła, rycerza w zbroi czy dom zwieńczony kulą. Przypuszczalnie zastępowały one mniej zamożnym parafianom, pochowanym na przykościelnym cmentarzu, płyty nagrobne. W latach 1632-1661 na skarpach wykuto zegary słoneczne, czytelne do dziś.

W ostatnim czasie elewacja Kościoła św. Zygmunta została gruntownie odnowiona, odzyskując swój pierwotny wygląd. Kierownictwo parafii postanowiło także odrestaurować, etapami wnętrze. W 2022 na prace zabezpieczające i profilaktyczne przy poliptyku zyguntowska parafia otrzymała od Samorządu Woj-



wództwa Mazowieckiego 80 tys. zł. Natomiast dwa lata później Samorząd Województwa Mazowieckiego wsparł pierwszy etap konserwacji malowideł ściennych nawy głównej kwotą 150 tys. zł.



Zdjęcia: Szymon Wykrota

Z poóółkółych szpalt

Przyczyna zwyżki cen kawy w restauracjach
W związku z notatką naszą zamieszczoną w Nr. 266 naszego pisma p. t. „Ruch restauracyjny” zostaliśmy przez jednego z pp. właścicieli kawiarni poinformowani, że zwyżka cen kawy w tutejszych restauracjach tłumaczy się podwyższeniem przez hurtownie ceny kawy palonej o 1 zł. za klg.; zwyżka ta nastąpiła w ostatnich dniach.

*Słowo nr 270,
22 listopada 1929*

Kazimierz Dolny uznany oficjalnie za uzdrowisko
Minister spraw wewnętrznych nadał letnisku Kazimierz Dolny prawo pobierania taksy kuracyjnej od letnisk. Uprawnienie powyższe jest etapem do uznania Kazimierza Dolnego za uzdrowisko o pełnym charakterze użyteczności publicznej.

*Słowo nr 271,
23 listopada 1929*

Młodzianów odcięty od miasta
Po kilkudniowym ostatnim deszczu droga prowadząca od garbarni „Chrom” na Młodzianów stała się dosłownie nie do przebycia już nie tylko dla pieszych, ale i dla wszelkiego rodzaju pojazdów. Onegdaj furmanki z węglem, zjechawszy na drogę niebrukowaną „za figurą”, zagrzeżły na środku drogi powyżej osi w błocie tak, że czwórka koni, z pomocą kilku ludzi z wielkim wysiłkiem zdołano wyratować je z kąpieli.

Ubiegłego roku „złą drogę” omijano wjeżdżając na graniczące łąki, teraz te łąki, słusznie zresztą, oddziela od omawianej, drogi głęboki ochronny rów, więc mieszkańcy ludnego przedmieścia Młodzianowa odcięci zostali całkowicie od reszty miasta przez kilkusetmetrowe koryto błotne, którego nie można nawet nazwać tak bardzo u nas znanym mianem „polskiej drogi”. Czyż nie można znaleźć na to choćby prowizorycznych środków, nim miasto przystąpi do budowy normalnej drogi, aby nie rozgoryczać ludności tamtejszej, obciążonej przecież stosunkowo w równym stopniu świadczeniami na rzecz miasta, jak mieszkańcy śródmieścia i innych przedmieść, którzy korzystają z dogodnień komunikacyjnych.

*Słowo nr 271,
23 listopada 1929*

Nieporządki
Mieszkańcy domu Nr. 4 przy ul. Marjackiej skarżą się nam na wielkie nieporządki, panujące w tym domu, w pewnym miejscu, nieoświetlonym, pozbawionym wody. Nieporządki te są tem karygodniejsze, że nad ubikacją znajdując się lokale zamieszkałe.

*Słowo nr 273,
26 listopada 1929*

Usiłowali rozbroić policjanta
Zamieszkali przy ul. Nowo Saskiej bracia Opiłowscy, Stefan i Jan zostali aresztowani za stawienie oporu czynnego i usiłowanie rozbrojenia policjanta.

*Słowo nr 275,
28 listopada 1929*

Kradzieże. Niepokojczycki Eugenjusz (Szeroka 12) zameldował w Kom. P. P., że, będąc w elektrowni miejskiej w celu płacenia należności za światło, nieznaną sprawca skradł mu z kieszeni weksel na sumę 500 zł.

*Słowo nr 276,
29 listopada 1929*

Pijackie awantury
W sklepie p. A. Chmielewskiej, Żeromskiego 60, jakiś nieznany, pijany osobnik wybił szybę wystawową. Skorzystal z tego złodzieje, kradnąc 2 berety i kapelusz damski.

*Ziemia Radomska nr 145,
21 października 1930*

Pod stogiem siana znalazł noworodka
P. Jan Romanowicz z Obozowiska w czasie spaceru po swej łące usłyszał kwilenie, wydobywające się z pod stogu siana.

Zdumiony — podszedł bliżej i znalazł oseska płci żeńskiej utulonego w siano. Noworodek miał zaledwie około tygodnia, przy niem znajdowała się kartka z prośbą o ochrzczenie dziecka.

Noworodka przewieziono do żłóbka dla niemowląt przy ulicy Kozienickiej.

*Ziemia Radomska nr 145,
21 października 1930*

Źródło: Radomska Biblioteka Cyfrowa



Projekty specjalne
Helios na Scenie: Kopciuszek (2024) - Transmisja z Londynu (2D/napisy - od 10 lat) – 30.11, godz. 15.00
Helios na Scenie: André Rieu. Wesółych Świąt! (2D/napisy - od 10 lat) – 1.12, godz. 15.00; 3.12, godz. 16.00

Kino Konesera: Jedna bitwa po drugiej (2D/napisy - od 15 lat) – 1.12, godz. 18.00
Kultura Dostępna: Teściowie 3 (2D/PL - od 15 lat) – 4.12, godz. 18.00

Premiera
Zwierzogród 2 (2D/dubbing, 2D/UA/dubbing)
Piernikowe serce (2D/PL - od 13 lat)
Norymberga (2D/napisy - od 13 lat)
Święta z Astrid Lindgren (2D/dubbing - od 5 lat)

Pozostałe tytuły
Ministranci (2D/PL - od 13 lat)
Rocznica (2D/napisy - od 15 lat)
Wicked: Na dobre (2D/napisy, 2D/dubbing - od 10 lat)
Iluzja 3 (2D/napisy - od 13 lat)
Uwier w Mikołaja 2 (2D/PL - od 13 lat)
Dom Dobry (2D/PL - od 15 lat)
Wielkie ostrzeżenie (2D/Lektor - od 15 lat)

Od piątku, 28 listopada we wszystkich miastach sieci Helios zagości pozytywna świąteczna premiera – „Piernikowe serce”. Polski tytuł opowiada o nastoletnim Janku, który odwiedza babcię w Toruniu i przy tej okazji znajduje nową przyjaciółkę. Dla jego rodziców, Justyny i Czarka powrót do rodzinnego domu jest jednak niełatwą konfrontacją z przeszłością. Tymczasem Dagmara próbuje spełnić marzenie zmarłego ojca i otworzyć kawiarnię, lecz wciąż napotyka trudności, a Samanta i Paweł, sąsiedzi z temperamentem, wnoszą do tej układanki mnóstwo koloru i energii. W obsadzie plejada gwiazd, m.in. Małgorzata Socha, Olga Boładź, Stefan Pawłowski i Mikołaj Roznerski.



KALENDARZ PROJEKCJI 28 XI – 4 XII 2025

28 - 29 XI (piątek - sobota)
Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
13.45 – Filmy dla dzieci – SKARBEK I TAJEMNICA MAGICZNEGO SREBERKA, przygodowy, familijny, Polska, od 8 lat (premiera) KS, N
15.30 – ROCZNICA, dramat, obyczajowy, USA, od 15 lat N
17.45 – MINISTRANCI, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat KS, N
19.45 – BŁYSK DIAMENTU ŚMIERCI, thriller, kryminał, akcja, Belgia, Luksemburg, Włochy, Francja, od 15 lat (premiera) N

30 XI (niedziela)
14.15 – Filmy dla dzieci – SKARBEK I TAJEMNICA MAGICZNEGO SREBERKA, przygodowy, familijny, Polska, od 8 lat (premiera) KS, N
16.00 – Sztuka Na Ekranie – CARAVAGGIO: NA TROPIE ARCYDZIEŁA, dokumentalny, Hiszpania, od 13 lat KS, N
17.45 – MINISTRANCI, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat KS, N
19.45 – ROCZNICA, dramat, obyczajowy, USA, od 15 lat N

1 XII (poniedziałek)
Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
13.45 – Filmy dla dzieci – SKARBEK I TAJEMNICA MAGICZNEGO SREBERKA, przygodowy, familijny, Polska, od 8 lat (premiera) KS, N
15.30 – MINISTRANCI, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat KS, N
17.30 – Dyskusyjny Klub Filmowy – NIEZWYKŁA PODRÓŻ BALTAZARA KOBERA, „kostiumowy, poetycki, przygodowy, Polska, Francja (zakończenie przeglądu filmowego Wojciecha Jerzego Hasa – Has. Kroniki Wyobraźni, pokaz z odnowionej kopii cyfrowej) N
19.45 – ROCZNICA, dramat, obyczajowy, USA, od 15 lat N

2 - 3 XII (wtorek - środa)
Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
14.00 – Filmy dla dzieci – SKARBEK I TAJEMNICA MAGICZNEGO SREBERKA, przygodowy, familijny, Polska, od 8 lat (premiera) KS, N
15.45 – ROCZNICA, dramat, obyczajowy, USA, od 15 lat N
18.00 – BŁYSK DIAMENTU ŚMIERCI, thriller, kryminał, akcja, Belgia, Luksemburg, Włochy, Francja, od 15 lat (premiera) N
19.45 – MINISTRANCI, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat KS, N

4 XII (czwartek)
Seanse dopołudniowe tylko na zamówienia
13.45 – BŁYSK DIAMENTU ŚMIERCI, thriller, kryminał, akcja, Belgia, Luksemburg, Włochy, Francja, od 15 lat (ostatni dzień) N
15.30 – MINISTRANCI, dramat, obyczajowy, Polska, od 15 lat (ostatni dzień) KS, N
17.30 – Dyskusyjny Klub Filmowy – DERSU UZAŁA, obyczajowy, Japonia, ZSRR, od 15 lat (retrospektywa Akiry Kurosawy, pokazy z kopii cyfrowych 4K) N
20.00 – ROCZNICA, dramat, obyczajowy, USA, od 15 lat (ostatni dzień) N

KS – filmy dostępne w ramach programu „Kulturalna szkoła na Mazowszu”
N – filmy dostępne w ramach programu „Wsparcie osób z niepełnosprawnych na Mazowszu”

Kontakt
tel. +48 383 60 77, +48 386 16 60
kasa@mcswelektrownia.pl

Godziny otwarcia
poniedziałek – od pół godziny przed pierwszym seansem do rozpoczęcia ostatniego seansu
wtorek – czwartek - od godz. 10.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu
sobota i niedziela – od godz. 12.00 do rozpoczęcia ostatniego seansu

CENY BILETÓW
tani poniedziałek – 15 zł
wtorek–czwartek – 19 zł
piątek–niedziela – 23 zł

bilet grupowy (powyżej 5 osób w dowolny dzień) – 17 zł
filmy dla dzieci – 17 zł
bilet grupowy dla dzieci (powyżej 5 osób w dowolny dzień) – 15 zł
pokazy przedpremierowe (bez względu na dzień i formę prezentacji) – 26 zł
Sztuka na Ekranie – pokazy specjalne – 30 zł
Nowe Horyzonty Edukacji Filmowej/Święto Kina – 1 film – 15 zł

					3		4	
				6				
						7	5	2
	3		9					
5			1	8	4			
6								
2		7				3		
8	6		2			1		
			6	5	9		2	

3				8			5	
	4			6	1			
	7		3			1		
4				9	8	3		
	1			4				
8		1	2					
						2		
2	3		4			5	7	

Sudoku

Celem gry jest uzupełnienie pozostałych pól planszy cyframi od 1 do 9 (po jednej cyfrze w każdym polu). Każda z wpisywanych cyfr może wystąpić tylko raz w każdym z wierszy, kolumn i obszarów.

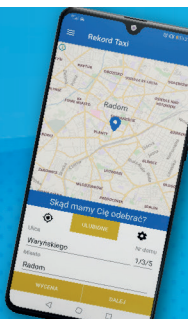
REKLAMA



Jesteśmy z Wami i dla Was!

Zadzwoń: 48 389 80 80
lub
pobierz darmową aplikację!





Dziesiąte zwycięstwo

Koszykarze HydroTrucku Radom zano-towali kolejny triumf w drugiej lidze. Pokonali u siebie Profi Sunbud PKK 99 Pabianice 89:76.

Mecz długo był wyrównany. Naj-pierw gospodarze przegrali mini-malnie pierwszą odsłonę, później zdobyli lekką przewagę i do prze-rwy prowadzili jednym „oczkiem” 44:43. Po przerwie kontrolowali już wydarzenia na parkiecie. W trzeciej kwarcie wygrali 25:16, a w czwartej przypieczętowali zwycięstwo, wygrywając 20:17, a w całym starciu 89:76.

Najwięcej punktów dla Hydro-Trucku zdobył Patryk Wydra – 29. U gości błyszczał Patryk Zawadzki z dorobkiem 26. Po tym spotkaniu HydroTruck pozostaje w czubie tabe-li. Jest na trzecim miejscu z bilansem 10 zwycięstw i jednej porażki.

Radomianie kolejny mecz zagra-ją na wyjeździe. W niedzielę, 30 listopada zmierzą się z RJ House Legion Legionowo, czyli aktual-nym liderem tabeli grupy B, który jeszcze w tym sezonie nie zaznał goryczy porażki. To spotkanie rozpocznie się o godz. 18.

MN

Udany start Radomki

Siatkarki Moya Radomki Radom w pierwszym meczu Pucharu CEV po-konały u siebie 3:0 czeską VK Santovkę Olomuniec.

Choć siatkarki z Radomia dobrze rozpoczęły sezon i po trzech kolejkach były nawet liderkami Tauron Ligi, to ostatnio wyraźnie złyły zadyszkę. Podopieczne Jakuba Głuszaka prze-grały dwa ostatnie wyjazdowe spo-tkania z niżej notowanymi rywalkami z Mogilna i Mielca i do inauguracyj-nego spotkania Pucharu CEV w tym sezonie podeszły w nie najlepszych nastrojach. W dodatku w osłabieniu, bo z powodu problemów mięśniowych zagrać nie mogła atakująca Monika Gałkowska, a przez chorobę – libero Krystyna Niemcewa.

Mimo to radomianki były fawo-rytkami starcia z czeską ekipą, VK Santovka Olomuniec. Przypomnij-my, że w poprzedniej kampanii radomianki dotarł do ćwierćfinału europejskich zmagają.

Radomka Radom we wtorkowym (25 listopada) meczu w partii otwar-cia początkowo przegrywała 2:6, ale szybko wyrównała i zbudowała prze-wagę, wygrywając pierwszego seta 25:19. Druga partia była bardziej wy-równana. Czeszki chwilowo zmniej-szyły stratę do 17:16, ale Radomka kontrolowała końcówkę i wygrała 25:19 po ataku Weroniki Szlagow-skiej. W trzecim secie Olomuniec prowadziła 9:4 i 13:9, lecz seria przy zagrywce Kornelii Garity pozwoliła Radomce odrobić straty i zwyciężyć 25:22, a w całym meczu 3:0.

Rewanżowe spotkanie zostanie ro-zegrane w Olomuńcu w środę, 3 grud-nia. Do awansu Radomce wystarczy wygranie dwóch setów. Zanim dojdzie jednak do rewanżu z Czeszkami, podopieczne Jakuba Głuszaka zagrają w sobotę, 29 listopada na wyjeździe w rozgrywkach Tauron Ligi z BKS-em Bostik ZGO Bielsko-Biała. To spotka-nie rozpocznie się o godz. 16.

MN

Mistrz wypunktował

Radomiak Radom po dwóch wygranych pod wodzą Gonçalo Feio musiał przełknąć gorycz porażki na terenie mistrza Pol-ski, Lecha Poznań. Gospodarze wykorzystali błędy radomian w defensywie i wygrali 4:1. Tymczasem już dziś (piątek, 28 listopada) Zieloni zagrają z Górnikiem Zabrze, przy czterech pełnych trybunach stadionu przy Struga 63!

● MICHAŁ NOWAK

Lech to zespół, który oprócz beniaminka, Bruk-Betu Termali-ki Nieciecza, traci w tym sezonie najwięcej bramek na własnym sta-dionie. Ponadto mistrzowie Polski w poprzednich siedmiu spotkaniach wygrali tylko raz. Radomiak z kolei po tym, jak trenerem został Goncalo Feio, zdobył komplet sześciu punk-tów w starciach z Lechią Gdańsk i Cracovią. Choć z tyłu głowy rado-mianie musieli mieć fakt, że od czasu powrotu do ekstraklasy, nie wygrali jeszcze w stolicy Wielkopolski. Zielo-ni dawno też nie zwyciężyli w meczu bezpośrednio po przerwie reprezen-tacyjnej. Żadnej z tych dwóch serii nie udało się przełamać.

Już na początku meczu problemy z barkiem po starciu z Joelem Pere-irą zgłosił Jan Grzesik, który finalnie musiał opuścić boisko. Pierwsze pół godziny było dość spokojne i żadna ze stron nie stworzyła sobie klarow-nych sytuacji. Dopiero później gra na-brała tempa. To Radomiak stwarzał więcej okazji, ale do siatki trafili gos-podarze. W 42. minucie po centrze z prawej strony uderzał Mikael Ishak, a piłkę złapał Filip Majchrowicz. Ar-biter Piotr Lasyk po analizie VAR do-patrzył się jednak w tej akcji zagrania ręką Steve’a Kingue we własnym polu



Fot. Jan Borys / rsadomaki.pl

karnym i podyktował „jedenastkę”. Ishak pewnie wykorzystał rzut karny i gospodarze objęli prowadzenie.

Radomiak całkiem dobrze wszedł w drugą połowę, ale to Lech szybciej zrobił swoje. W 52. minucie było już 2:0. Jagiełło wypuścił Ishaka, który zamiast strzelać, wycofał piłkę do Pa-blo Rodriguez, a Hiszpan płaskim

uderzeniem pokonał Majchrowicza. W tej akcji przysnął Zie Ouattara, który złamał linię spalonego. Chwi-lę później Ishak miał dwie kolejne dobre okazje, ale za każdym razem chybił. W 62. minucie dopiął jednak swego. Ali Golizadeh zagrał w pole karne do Rodriguez, ten podał do Szweda, który trafił na 3:0.

Kołecki z pasem

Udany rewanż Szymona Kołeckiego! Mistrz olimpijski w podnoszeniu ciężarów w walce o pas Babilon MMA kategorii półciężkiej pokonał w Radomiu Marcina Łazarza.



Fot. Aleksandra Podlaska

Publiczność zgromadzona na trybu-nach Radomskiego Centrum Sportu podczas gali KPS Food & Elmas Ba-bilon MMA 55 obejrzała 12 walk – 11 w formule MMA i jedną w K-1. Już w pierwszych starciach pokazali się ra-domscy zawodnicy. Bartosz Wieczorek i Alan Wiąg z Cross Fight Radom wy-grali swoje walki w formule semi-pro, a Mateusz Wieczorek w karcie głównej pokonał Dawida Pietlucha. Natomiast Krzysztof Sowa w jedynej walce K-1 pokonał reprezentanta Cross Fight Radom, Mateusza Głucha.

W co-main ewencie radomskiej gali Krzysztof Głowacki, dwukrotny mistrz świata WBO w boksie zmie-rzył się ponownie z Jordanem Nan-dorem. Obaj zawodnicy walczyli ze sobą w marcu 2025 roku podczas gali

KSW 104. Tam-ten pojedynek został przerwany po nieumyślnym faulu Francuza. Tym razem Nan-dor błyskawicz-nie zapiął giloty-nę Głowackiemu i po 23 sekundach wygrał walkę!

W walce wie-czoru doszło do rewanżu między Szymonem Ko-łeckim a Marci-nem Łazarzem. Obaj walczyli ze sobą niedawno,

bo w lipcu tego roku w Międzyzdro-jach. Wtedy przed czasem, podczas gali Babilon MMA 53 wygrał Łazarz. Tym razem zmierzili się o pas kategorii półciężkiej. Początek starcia był ostroż-ny z obu stron. W końcówce pierwszej rundy Łazarz zyskał lekką przewagę. Podobny przebieg miała druga odsłona, w której znowu zabrakło serii ciosów, a obaj zawodnicy raczej ograniczali się do pojedynczych trafień, wyczeku-jąc rywala. Trzecią rundę lepiej zaczął Łazarz, ale potem Kołecki trafił prze-ciwnika kolanem, a potem dokończył dzieła przy siatce, trafiając serią ciosów Łazarza i wygrywając przed czasem. Mistrz olimpijski w wieku 44 lat został mistrzem Babilon MMA!

MICHAŁ NOWAK

Emocjonujące derby regionu

Emocje do samego końca, głośny doping i zacięta rywalizacja na boisku – derby regionu w pierwszej lidze piłki ręcznej nie zawiodły! MTS Lider Radom pokonał Enea Orłęta Zwolen 25:23.

W mecz zdecydowanie lepiej we-szli goście, którzy po 18 minutach prowadzili 10:4. Lider jednak syste-matycznie odrabiał stratę i na prze-rwę schodził przegrywając już tylko jedną bramką (11:12). Drugą połowę znowu lepiej zaczęły Orłęta. Kwa-drans przed końcem zespół ze Zwo-lenia prowadził 19:14 i był na dobrej drodze, aby odnieść ósmy triumf w sezonie. Lider jednak, niesiony głośnym dopingiem swoich kibiców, pokazał charakter. Podopieczni tre-nera Rafała Banaczka dość szybko odrobili stratę i doprowadzili w 53. minucie do remisu 20:20.

– Czuliśmy emocje po każdej bramce, doping kibiców naprawdę nas poniosł. Dwa razy odrobiliśmy znaczne straty w tym meczu. Bez wsparcia trybun byłoby to trud-ne – powiedział Bartłomiej Misal-ski, zawodnik MTS Lidera Radom.

Końcówka była niezwykle emo-cjonująca, a szalę zwycięstwa na swoją korzyść przechylili radomia-nie, wygrywając 25:23. – To było bardzo ciężkie spotkanie z wyma-gającym przeciwnikiem. Zwolen od kilku lat utrzymuje się w czołówce pierwszej ligi, my jesteśmy dopie-ro w naszym pierwszym sezonie na tym poziomie i wciąż się uczymy. Mimo że mamy doświadczonych

zawodników, sporo młodzieży do-piero zdobywa tu swoje doświad-czenie – podkreślił Misalski.

Kacper Tuszyński przyznał, że spotkanie było niezwykle wymaga-jące. – W tym meczu było wszystko, każda drużyna dała z siebie maksi-mum. Widać to po zaangażowaniu chłopaków w obu zespołach. Gra-tulacje dla gospodarzy, wyciągnę-li naprawdę trudny mecz. My nie wykorzystaliśmy stuprocentowych sytuacji, co dało im drugie życie i wiarę w zwycięstwo. Gra bramka za bramką, szczególnie na terenie rywala, zawsze jest bardzo wyma-gająca, a hala i kibice dodatkowo ich ponieśli – powiedział zawodnik Enei Orłąt Zwolen.

Zawodnicy występujący w obu ze-społach doskonale się znają. – Ten mecz miał dla nas dodatkową mo-tywację, bo wielu naszych zawod-ników wcześniej grało w Zwoleniu, więc przygotowywaliśmy się szcze-gólnie. Znamy tych zawodników, oni znają nas, więc o wyniku decy-dował po prostu lepszy dzień – za-znaczył Bartłomiej Misalski.

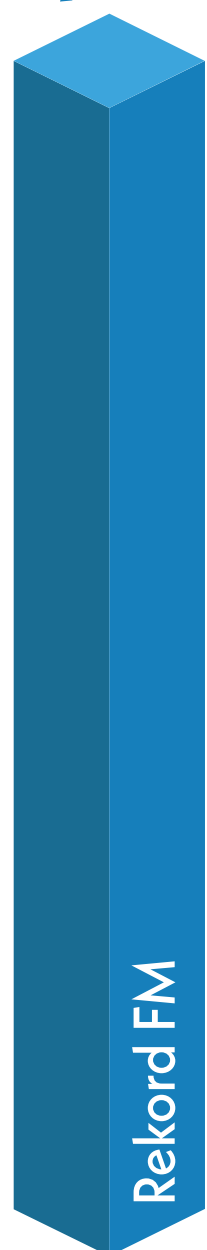
W tabeli grupy C pierwszej ligi Orłęta są na trzecim miejscu, a Li-der na czwartym.

MICHAŁ NOWAK

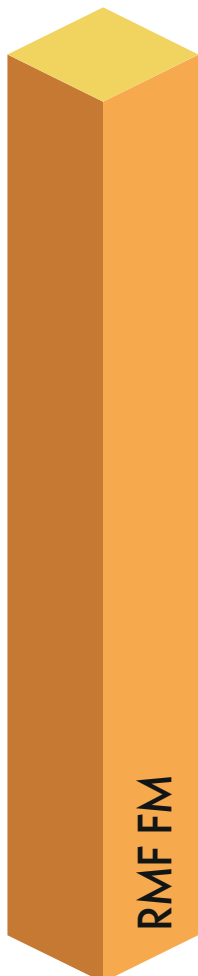
radio
rekord
106.2 FM

JESTEŚMY NR 1!

24,09%



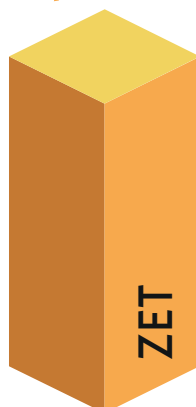
18,90%



15,47%



7,83%



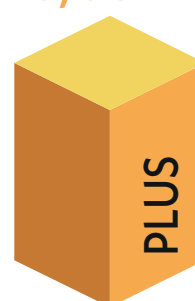
5,74%



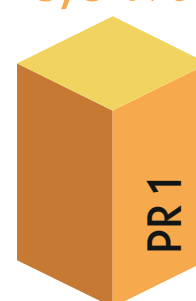
5,71%



5,65%



5,64%



RADIO REKORD

Najchętniej słuchaną stacją w Radomiu
i w powiecie radomskim!

Dziękujemy!